Nr. 271 (z dod. por.). Dnia 30 września. Piątek. Dnia 18 (30) września 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie przedpołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się uroczyste nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Jacka (po dominikańskim) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku czci N. Panny Marji Różańcowej—i

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci śś. Aniołów Stróżów.

— Począwszy od dnia jutrzejszego, trzy msze św., które odprawiane są codziennie w ciągu całego roku w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), wychodzić będą: pierwsza msza o godz. 8-ej zrana, druga o 9-ej, trzecia o 10-ej. Porządek taki trwać będzie do 1-go kwietnia r. p.

— Przez cały miesiąc październik, poczynając od jutra, odprawiane będą we wszystkich kościołach Warszawy podczas prymarji nabożeństwa różańcowe z wystawieniem N. Sakramentu; w skład tych nabożeństw ma wchodzić jedna część Różańca św. i litanja do N. Panny Marji z odpowiednią antyfoną. Podobne nabożeństwa w kościołach po za obrębem Warszawy odprawiane będą przeważnie w czasie popołudniowym. Do odprawiania nabożeństwa różańcowego przywiązany jest odpust zupełny, dla wiernych, którzy raz w ciągu miesiąca października odbędą spowiedź, przyjmą komunję św. i pomodlą się na intencję kościoła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Leżą przed nami obszerne dokumenty. Obadwa weszły do sejmu czeskiego w d. 27-ym b. m. Jednym jest adres młodoczeski, drugim wniosek do ustawy o równouprawnieniu narodowości, postawiony przez staroczechów.

Adres widzi w obu konstytucjach austrjackich: lutowej z r. 1861-go i grudniowej z r. 1868-go źródło wszystkich późniejszych niesnasek i zatargów narodowych. One to bowiem, zapoznając historyczne podstawy stosunku prawno-politycznego Czech do monarchji, otwarły na ścieżaj wrota niemieckim nurtowaniom, dążącym do wyparcia ludu czeskiego. Agitacje te wzmogły się współcześnie z dobą spotężnienia zjednoczonych Niemiec i walkę rasową w Czechach rozwinęły do niebywałej przedtem siły. Adres wykazuje wszystkie istotne i wrzekome krzywdy, których ofiarą padają mniejszości czeskie, żąda ścisłego równouprawnienia w szkole i urzędzie, protestuje przeciw zamierzonemu w protegowanej przez rząd dzisiejszy ugodzie wiedeńskiej rozdarciu kraju i zaprasza cesarza Franciszka Józefa do Pragi, celem włożenia na głowę korony św. Wacława, jak to uczynił w r. 1867-ym w Budapeszcie z niewięcej praw „od tak zwanej” Przedlitawji posiadającą koroną św. Szczepana. Adres zwraca nawet uwagę na położenie międzynarodowe Austrji i powiada:

„Dalszy postęp tej rozprzęgającej walki rasowej nie leży z pewnością w interesie kraju, ani w interesie dynastji, a w dzisiejszych trudnych czasach, wśród ogólnego naprężenia stosunków europejskich, także nie w interesie bezpieczeństwa i przyszłości monarchji.”

Wniesiony przez d-ra Szolca i podpisany przez wszystkich posłów staroczeskich projekt ustawy o używaniu obu języków krajowych w urzędach publicznych królestwa czeskiego rozwija w 24-ch paragrafach zasadę równouprawnienia czechów z niemcami, którzy aż do tej chwili mieli po swojej stronie nieuzasadnioną przewagę językową w gospodarstwie wewnętrznem władz. Pierwszych jedenaście paragrafów odnosi się do władz autonomicznych, reszta do rządowych.

Sejm czeski zaraz tego samego dnia odroczono do stycznia, jak to było naprzód wiadomem i ułożonem. Wniesienie obu wniosków już podczas obecnego krótkiego epizodu parlamentarnego miało na celu stworzenie faktu dokonanego, z którym rząd i opinja publiczna, jako z takim, będzie musiała sie liczyć.

Niemcy powitali wniosek Szolca i towarzyszów przedewszystkiem zarzutem formalnym: utrzymują oni, że wniosek ten, jako rozwinięcie artykułu 19-go konstytucji grudniowej, poręczającego równouprawnienie wszystkim narodowościom przedlitawskim, należy przed *forum* wiedeńskiej rady państwa, nie zaś sejmu czeskiego. Jestto wybieg formalistyczny, który nie potrafi sprostać istotnemu znaczeniu sprawy i nie obali słusznej zasady, która prędzej czy później w Czechach zwyciężyć musi.

Mowa hr. d'Haussonville'a, na zamku Chambord w Montauban wygłoszona, obudziła surową krytykę we Francji. Dzienniki republikańskie przedrzeźniają mówcę, powitanego odegraniem hymnu „La Parisienne”, skomponowanego w r. 1830-ym na cześć Ludwika-Filipa „króla rewolucji”. Ta antyteza wewnętrzna pomiędzy rojalizmem katolickim a demo-

Uroczystości imienia Kolumba.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

„Il Re.”

Genua we wrześniu.

Król przybył. Jest to wiadomość naczelna, przed którą wszystko tu obecnie na plan drugi zeszło. Przybył jak trjumfator, jak władzca najcudniejszych brzegów najbardziej szafirowego morza, jak pan tysiąca masztów, tysiąca żagli i tysiąca wioseł. Co większa, przybył jak półbóg tego szarego ludu, który na wiele mil wkoło porzucił winobranie, łagwie, tłoki i przybiegł tu bić poklaski w grube, ogorzałe ręce i potężnym, głośnym, na całą Ligurję krzykiem wołać: „*Viva! Viva il Re!*”

Wrażenie było tak silne i tak uroczyste, że obojętnych widzów nie znalazłbyś zgoła: wszyscy byli wzruszonymi uczestnikami tej pamiętnej chwili.

Trzeba to wszakże opowiedzieć z jakim takim ładem.

Jeszcze Genua spała na obadwa uszy, kiedy o pierwszym brzasku przeleciał przez nią nadzwyczajny pociąg, wiozący do Spezji rodzinę królewską i świtę.

Pociąg przemknął się tylko; na stacji głównej ledwo że tchu chwycił, na dworcu Brignole meteorem błysnął i zapadł w tę nieskończoną galerję tunelów i arkad, która całą długość wschodniej Riviery na przestrzał wierci, łącząc tym chodnikiem tytanów, zawsze pełnym huku i dymu Gennę z głównym punktem marynarki włoskiej.

Wszystko to odbyło się nagle i w sposób jaknajprywatniejszy, a to tak dalece, że kiedy do rannej kawy, razem ze świeżo wysadzonemi z pieca „michetkami” przyszła wieść, że król przejeżdżał o świcie, mało kto i wierzył temu.

Pierwszym, kto wyszedł witać króla z Genui do Spezzi, był „Andrzej Doria”, jeden z największych pancerników włoskich, któremu panie genueńskie na drogę tę własnoręcznie wyhaftowały banderę z herbem miasta. Poświęcenie tej bandery było tu obchodzone z wielką uroczystością przed kilkoma dniami. Teraz wiała ona zdaleka na tle bezsłonecznego, perłowego nieba, coraz malejąc, topiąc się i niknąc.

Oczekiwano króla pomiędzy pierwszą a drugą z południa, tłumy wszakże obległy brzeg morza już od ósmej rano.

Ruch w mieście ustał, sklepy zamknięto, giełdy nie otwierano wcale, zawieszono roboty w porcie, ani jeden warsztat nie był czynny. Cała waga życia przychyliła się w stronę morza.

Amfiteatralne położenie Genui wybornie służy takim uroczystościom. Jej mury, jej ulice, jej domy, pnące się jedne nad drugiemi, tworzą tyleż pięter olbrzymiego cyrku, na których stoją, leżą siedzą, całe mrowia ludzi.

Są to olbrzymie galerje, z których port i morze widać jak na dłoni. Niemniej od Strega do Ponte Colombo zwalono wszystkie zakamarki, rudery, przegrody, czyniąc na linji tej, najbliżej obiegającej morze, jedno wielkie corso; rozlał się tedy po niem lud swobodniej, ujmując nieco z tego srogiego nacisku, z jakim padł zrazu na pojazdy, wojsko i trybuny.

Port sam już przez się jest widowiskiem niezmiernie ciekawem. Sześć wielkich pancerników włoskich stanęło na kotwicy, po trzy z każdej strony wzdłuż jeden od drugiego w pewnem oddaleniu, tworząc ściany ograniczające tę przestrzeń morza, w którą jacht królewski ma wpłynąć.

Na każdym panceruiku po kilka tysięcy widzów, dopuszczonych tu za specjalnemi biletami marynarki włoskiej. „Caffaro” szczególniej i „La Regina” zatłoczone są po nad wszelką miarę. Pomiędzy jednym a drugim pancernikiem krążą barki, dowożące do nich wciąż nowe zastępy. Od strony lądu przestrzeń tę zamyka królewski debarkader, pełen w tej chwili świetnych mundurów i udekorowanych panów; za debarkaderem linja bersaljerów, muzyki wojskowe i całe rzędy otwartych powozów, w których mienią się, błyszczą, fruwają jasne tualety dam.

Z lewej i z prawej strony daleko na morze wybiegają mała i wielka tama, usiane ludzką czernią, równie jak galerje latarni morskich i słupy sygnałowe. Dachy portowych składów, magazynów, tabor poblizkiej kolei, kominy, parkany, beczki, kupy wozów, wszystko to literalnie oblepione ludem. Na wyprężonych kotwicznych linach kołyszą się wyrostki, drobni chłopcy siedzą na ostatnim skrawku wielkiej tamy, spuściwszy nogi nad morze. Palcem to, zda się, trącić, a zleci do licha.

Ranek zimny, ostry wiatr zawiewa z wschodu, marszcząc posiniałe morze. Wielkie, odbite od chmur plamy leżą na niem ciemne i ruchome; od chwili do chwili odkrywa się słońce, lecz wnet gaśnie znowu. Nikt przecież nie zważa na to. Włochy powiązały na szyjach chustki od nosa, nacisnęli kapelusze i dobrze; cudzoziemcy ponaciągali palta, damy pootulały się w swoje tiule i koronki. Wszystkie głowy, wszystkie oczy ku morzu zwrócono. Na morzu ruch i gwar. Wielkie statki odpływają ku Spezji na spotkanie króla.

Wyruszył już Duilio, z reprezentacją prasy włoskiej, wyruszył „Lepante” z dziennikarzami Genui, wyruszył „Perseo” i „Marja Purissima”. Co pół godziny opuszcza port ten lub ów z potężnych pancerników, by wpół drogi królowi hołd oddać i za jachtem jego płynąć. Podnosi wreszcie kotwicę wspaniały parowiec włoski „Juljusz Cezar”, zamykając ten pochód statków ku Spezii.

U wielkiej tamy stoją w paradnem pogotowiu eskadry zagraniczne. Ogromny austrjacki „Franz-Joseph” ściąga wszystkie oczy; jest on prawie największy z całej tu zebranej międzynarodowej floty. Przy nim stoją dwa jeszcze dzielne pancerniki: „Rudolf” i „Stefanja”. Niektórzy twierdzą, że to „Rudolf” i „Vecsera”. Żart jest posępny, ale niemniej budzi szeroką wesołość

kracją, które kojarzyć się mają w osobie hrabiego Paryża, jest rakiem wewnętrznym, na który skona orleanizm, jako idea oparta na sprzecznościach. Hr. d'Haussonville powiedział, że republika dzisiejsza gotowa jest pierwszemu lepszemu Cezarowi ustąpić miejsca, choćby to był Cezar tak tuzinkowy, jak przed trzema latami Boulanger. *Temps* przypomina, że owego „tuzinkowego Cezara" nikt bardziej nie pieścił i nie kokietował, jak orleaniści, pomimo że, będąc ministrem, kazał księżom nosić tornistry.

Mityng wypędzonych dzierżawców irlandzkich, odbyty w Corku, uchwalił rezolucję żądającą, aby przewódzca anty-parnellistów, Justyn Mac Carthy porozumiał się z przewódzcą parnellistów, Johnem Redmondem i arcybiskupem Crokem, w sprawie podniesienia irlandzkiego funduszu narodowego, do tej chwili bezpożytecznie leżącego w jednym z banków paryzkich, podczas gdy ulegli eksmisji dzierżawcy mrą z głodu. Obliczono, że potrzeba sumy co najmniej 250,000 funtów sterlingów na pomoc doraźną. Inaczej w ciągu zimy jeszcze spodziewać się można buntu farmerów.

Br. Z.

Miesiąc teatralny.

Przez miesiąc sierpień tylko dwa teatry były czynne, t. j. Letni i Nowy, Wielki zaś, z przyczyny dokonywanych przeróbek, wcale nie funkcjonował.

Z tego powodu przedstawień operowych nie mieliśmy wcale, balet zaś czterokrotnie ukazał się w amfiteatrze w parku łazienkowskim.

Ogółem w obu teatrach na 31 wieczorach i na wspomnianych czterech widowiskach baletowych znajdowało się 29,369 osób, czyli średnio po 947 co wieczór.

W teatrze Letnim mieliśmy wyłącznie repertuar dramatyczny; 22 wieczory poświęcono sztukom tłumaczonym; z tej kategorji sztuk 11 razy grano „Stryja Sama". Jedyną sierpniową premjerą była farsa „Różowe djabełki", grana 5 razy z rzędu; przez pierwsze dwa wieczory znajdowało się sporo widzów (768 i 673), później wykazywano 290, a nawet 180 osób, co dowodzi, że sztuka nie miała powodzenia. Z innych komedyj tłumaczonych wznowiono: „Poczciwych wieśniaków", „Moją kuzynkę", „Lolotę", wreszcie w d. 27-ym wystawiono tragedję „Zbójcy" z udziałem 668 osób.

Z 9-iu wieczorów, poświęconych utworom oryginalnym, dwukrotnie były grane „Nasze anioły", po razu „Lena", „Oj młody, młody", „Wicek i Wacek", dwa razy „Dom otwarty", a z repertuaru klasycznego dano „Śluby panieńskie" w dniu 11-ym, zaledwie przy 259-ciu widzach.

Najliczniejszy spektakl był na „Różowych djabełkach" d. 20-go (768 osób) i najmniej liczny na tej samej sztuce 23-go (182 osób); w ogóle zaś przez cały sierpień znajdowało się w teatrze Letnim 13,553 widzów, czyli po 437 średnio co wieczór.

Teatr Nowy przy ul. Królewskiej, zaniechawszy wszelkich fars, krotochwil, wyłącznie poświęcił się wesołej a śpiewnej muzie, t. j. operetce. Ograne przez lipiec „Dziecko szczęścia" dano w sierpniu 11-cie razy, wznowiono trzykrotnie „Orfeusza w piekle" i nie zapomniano dać „Ptasznika z Tyrolu" „jeszcze raz"; wreszcie wystawioną została premjera „Lirniczka w Sabaudji", którą grano 11-cie razy.

Wesoła muza przy ul. Królewskiej miała, niestety, więcej zwolenników, aniżeli dramat i komedja, gdyż teatr Nowy odwiedziło w miesiącu sprawozdawczym 14,283 osób, t. j. o 730 więcej, w porównaniu z frekwencją publiczności w Letnim, czyli średnio po 460 widzów co wieczór. Dwukrotnie na „Lirniczce z Sabaudji" teatr był kompletnie zapełniony, mianowicie: 10-go (premjera) i 14-go; a najmniej osób znajdowało się na tej samej operetce (272) w dniu 24-ym sierpnia.

Na czterech widowiskach baletowych w parku łazienkowskim było tylko 1533 widzów; jedno z tych przedstawień, w dniu 18-ym, dawano dla przejeżdżających przez Warszawę członków kongresu kolejowego.

Sprawozdanie przemysłowe.

Otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny panie redaktorze!

W swoim czasie przed wyjazdem do Moskwy miałem zaszczyt przesłać szanownemu panu redaktorowi kopję listu polecającego, wydanego mi przez warszawski oddział Towarzystwa przemysłu i handlu do moskiewskiego oddziału tegoż Towarzystwa, przy którego współudziale miałem zbadać w Moskwie: bazary rzemieślnicze, przemysł rzemieślniczy i przemysł włościański.

Powróciwszy obecnie, uważam za obowiązek zakomunikować szanownemu panu redaktorowi osiągnięte rezultaty i uprzejmie go prosić o zamieszczenie tej relacji w łamach jego poczytnego organu.

a) Bazary rzemieślnicze w Moskwie są dwa, z których organizacją się zapoznałem.

b) Przemysł rzemieślniczy niemniej żywo mnie obchodził i starałem się też możliwie dokładnie z nim się zapoznać, jak i zebrać statystykę rzemiosł w Moskwie.

c) Przemysł włościański badałem w okręgu moskiewskim, t. j. na miejscu jego produkcji w chatach wieśniaczych, w Moskwie zaś obznajmiłem się z istniejącym tamże Muzeum przemysłu włościańskiego, z jego działalnością i wpływem na rozwój przemysłu włościańskiego.

Szczegółowo zaś o przedsięwziętych badaniach mówić będę na zbliżających się posiedzeniach w tutejszym oddziale Towarzystwa. Biorąc pod uwagę, że w m. lutym r. p. ma być u nas otwarta wystawa „skór i wyrobów ze skóry", sądzę, że powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby wystawa zainteresowała Moskwę; jeżeli pod uwagę weźmiemy, że miasto to należy do najważniejszych rynków zbytu wyrobów skórzanych i dla naszych wytwórców ma tem samem doniosłe znaczenie; mając to na względzie, zebrałem kilka cyfr, odnoszących się do produkcji wyrobów skórzanych tamże.

Moskwa, podług spisu jednodniowego z 1882-go r., ma stałej ludności 753,469; w tej liczbie wytwórców skóry:

szewców damskich:		
majstrów	378	
czeladników	765	
uczniów	82	razem 1,225
szewców mezkich:		
majstrów	977	
czeladników	480	
uczniów	45	razem 1,502
Ogółem więc szewców		2,727

Rękawiczników, wyrabiających rękawiczki skórzane i wyroby rękawicznicze:

majstrów	77	
czeladników	87	
uczniów	9	razem 173
Ogółem wytwórców skóry		2,900

osób, a ponieważ w Moskwie nie wolno niefachowym prowadzić rzemiosł, więc cyfrom tym zasięgniętym w „Uprawie remieslennoj" wierzyć należy; dwie te gałęzie wytwórców ze skóry wyczerpują w Moskwie odpowiedni dział przemysłu.

Z cyfr tych widzimy, że rzemieślników, zajmujących się wyrobami ze skóry, jest nader mało, co za tem idzie, że nie mogą wyprodukować tyle, ażeby zaspokoić chociażby potrzeby miejscowe, a cóż dopiero, gdy zwrócimy uwagę, że 63% ludności zajmuje się handlem, t. j. 479,213 osób, że znaczenie Moskwy pod względem handlowym z chwilą przeprowadzenia budowanych obecnie kolei w Azji środkowej i syberyjskiej zwiększy się bezwątpienia. Wtajemniczywszy się w te warunki i pragnąc wyzyskać tak bądźcobądź szczęśliwe dla wytwórców wyrobów skórzanych okoliczności, postarałem się w tamtejszym oddziale Tow. przemysłu i handlu na pierwszem posiedzeniu, jakie się odbędzie w końcu b. m., ażeby p. Michał Nietyksa w imieniu mojem odczytał mój referat, złożony w naszej sekcji rzemieślniczej pod tytułem „Szewcy i szewctwo w Warszawie"; ażeby tem samem zapoznać kupiectwo z warunkami, w jakich żyją nasi rzemieślnicy, przerabiający skóry; w referacie wspominam, że rzemieślnicy urządzają w Warszawie w lutym r. p. wystawę skór i wyrobów ze skóry i oprócz tego otwierają bazar rzemieślniczy.

Pragnąc jednakże, ażeby bazar rzemieślniczy miał,

Wielki krzyżowiec „Tiger" zamyka austrjacką eskadrę, z której jednej niewolno marynarzom wyjść na ląd, ani przechodzić na pokłady innych okrętów, a to z obawy możliwej zarazy w tym natłoku statków. Istotnie, jeśli teraz nie dostanie się tu cholera, to chyba jej wcale już nie będzie. Angielskie za to okręty ciągle pełne gości, zwiedzają je oficerowie marynarki, jako najnowsze i najdoskonalsze typy konstrukcji wojennej. „Nil", „Australja", „Lord Dreadnought" budzą podziw ogólny, a największy z nich, potężnie opancerzony „Sans-Pareil" sam jeden tylko co do ogromu iść może w porównanie z „Franz-Josephem".

Francja przysłała dwa pyszne płaskie potwory, dwie „torpediniery": „Condor" i „Cosmas", które leżą na morzu, jak dwa czarne żółwie. Wśród nich strzela pod niebo całym lasem masztów wyniosły, pierwszej wielkości pancernik „Le Formidable".

Tuż przy nim stoi hiszpański „Pelago", który dotąd bandery nie zatknął, i „La Reine Regente", piękny krzyżowiec o prostej, silnej budowie.

Niemiecką flotę reprezentuje „Prinz Wilhelm", sam jeden tylko; jego czarny orzeł trzepoce się w powietrzu, jak żywy. Niestety, nie jest on w tej chwili jedyną banderą tego statku, na wszystkich bowiem linach suszy się bielizna marynarzy, co przedstawia, malowniczy wprawdzie, ale dość śmieszny widok. Nieopodal zarzucił kotwicę grecki okręt „Psara", nieduży smukły statek z fabryk francuzkich rodem. Są jeszcze pomniejsze kanonierki i torpediniery, ale niepodobna wymienić tu wszystkich.

Okręty amerykańskie nietylko budową i kształtem żagli, ale nawet kolorem od innych się różnią: są białe: Wielka kanoniera „Bennington" dyszy olbrzymim kominem; krzyżowiec „Newark" ma podwójny system żagli, prostych i trójkątnych, tudzież wielką gwiaździstą banderę o błękitnem polu.

Argentyna przysłała oddzielny statek; jestto pancernik: „Admirał Brown", nad którego banderą, lubo dzień chmurny, stale świeci wielka tarcza wschodzącego słońca; nawet Japonja nie została za innemi, i popisuje się wcale pięknym, lubo w Europie zbudowanym krzyżowcem: „Mat suschima", nad którego nazwą włosi wykręcają sobie języki, lecz który niemniej wielce im się podoba. Wszystkich statków zagranicznych jest przeszło 30; jest to dużo, ogrom każdego zważywszy; ale w każdym razie daleko jeszcze do cyfry, jaką zapowiadano. Zły stan zdrowia w Europie i obawa zawleczenia cholery wstrzymała zapewne niejeden okręt w drodze; inne, jak: meksykańska „Sarragossa", spóźniły się poprostu.

Statków włoskich stoi w porcie dobrze drugie tyle. Największemi z pomiędzy nich zdaje się „Morosini", „Lepante" i „Castelfidardochoi" i „Affondatore" i „Ancona" wyglądają jak dwa lewjatany. „Wezuwjusz" i „Etna" ciągną za sobą łodzie torpedowe. Pomiędzy okrętami uwijają się drobne parowczyki z admiralicją, czółna, szalupy i jak się tam zowią te wszystkie płaskie i głęboko wydrążone łodzie, które się wymijają, spotykają, gonią, pluszcząc i świszcząc, i na których panowie wiceadmirałowie, admirałowie stoją w swoich trójrogich, złotem kapiących kapeluszach i błyszczących mundurach, w trochę robionej pozie.

Pomiędzy tłumem tych statków wyróżnia się pyszną budową i świetną białością lekki: jacht księcia Monaco, którego sam książe jest kapitanem i co i raz wybiega nim z portu na morze, by wyjrzeć ku Spezji i znowu powraca. Na statku—„Princesse Alice" mu imię—cała rodzina księcia, z dziesięć może osób. Sama księżna, druga żona księcia, smukła blondynka, której imieniem jacht ten nazwano, opiera się malowniczo jasną główką o ciemno wiśniowe aksamity: panna, pasierbica księżnej, omal że nie w równym z nią wieku, stoi sztywna i prosta u steru; ma twarz zimną i patrzy obojętnie na morze; wreszcie kilkoro drobniejszych męzkich i żeńskich wyrostków, niepoddanych jeszcze etykiecie, ni malowniczości.

Ale godzina za godziną upływa, a od Spezji nie widać nic prócz dymów, które ciągną za sobą migające się na pełnem morzu wielkie parowce włoskie. Co i raz to potwór taki zaryknie, zawyje, zajęczy, szerokiem echem odryknie mu morze i—cicho.

Jest blizko czwarta, kiedy nagle z fortu San Benigno odzywa się sygnałowa trąbka. Sygnał pochwytuje rekonesansowy statek, powtarza go.

W tej chwili słychać oddalone strzały; to „Perseusz", „Juljusz Cezar" i inne statki włoskie ujrzały już na oko królewską flotylę. Szalona, ogłuszająca kanonada odpowiada sygnałami temu. Każdy z okrętów daje sto jeden wystrzałów. Jest to bezustanne migotanie wielkich wstęg ognia wzdłuż wszystkich strzelnic naraz; a huk tak potężny i takie dymów wybuchy, że niebo, ziemia i morze nikną w nich z przed oczu. Nikt nic już teraz nie wie, nie słyszy, nie widzi i gdyby w tej chwili ta szalona kanonada wysadziła port w powietrze, nikt nie czułby tego. Dość powiedzieć, że dano w przeciągu kilku minut przeszło 15,000 armatnich wystrzałów. Kiedy nareszcie ucichło i dymy rozwiały się nieco, w kłębach ich, opadających w morze, jak wielkie bukiety róż białych, ukazał się na czele nieobjętej okiem flotyli, wielki jacht o błękitnej fladze sabaudzkiej.

Była to „Savoja", która wiozła króla. „*Il Re!*" przebiegło nagle przez tłumy jednym potężnym okrzykiem. A wtedy zagrzmiał nad Genuą stary dzwon „Della Torre", który tu jeszcze dożom na trjumfy bił, a za nim uderzyły w ogromny chorał wszystkie dzwony miasta. Jacht płynął zwolna. I to była chwila najsilniejsza w swojej prostej ekspresji.

Pomijam tedy chętnie wszystko, co przyszło po niej. Ceremonję powitań, muzykę, wiwaty, defiladę powozów, falowanie tłumów, okrzyki publiczności, uprzejme ukłony króla, pomijam nawet tyle sławione przez wszystkich uśmiechy królowej, i chętnie zatrzymuję się na tym pysznym, surowym obrazie tej królewskiej, płynącej pod biciem dzwonów nawy.

Marja K.

o ile można, ułatwioną drogę i żeby mógł się dobrze rozwinąć i wychodząc z zasady, że czem więcej osób mówić będzie o egzystencji naszego bazaru, tem lepiej to się odbije na jego interesach, uprosiłem pp.: Kazimierza Laudyn, wiceprezesa Towarzystwa dobroczynności, Aleksandra Lednickiego, adwokata przysięgłego i sekretarza tegoż Towarzystwa, Michała Nietyksę, inżeniera, Adolfa Nietyksę, redaktora *Przeglądu technicznego* i Józefa Ślusarskiego, dyrektora fabryki, aby zechcieli przyjąć na siebie obowiązki honorowych członków-korespondentów bazaru, na co też w zupełności się zgodzili.

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor pomieszczenia relacji w łamach swojego poczytnego organu nie odmówi, łączę wyrazy należytego szacunku i poważania sługa

Marcin Osmała.

Warszawa, d. 28-go września.

Zwyżka cen cukru.

Od kilka dni zajmujemy się sprawą wyjaśnienia przyczyn nagłej i nadmiernej podwyżki cen cukru.

Sprawa to snać żywotna, skoro taka np. notatka, jaką zamieściliśmy we wczorajszym numerze porannym, wywołała poprostu burzę pomiędzy detalistami.

Wczoraj i dziś otrzymaliśmy listy, usiłujące wyjaśnić ceny obecne cukru w sprzedaży detalicznej, z których część w myśl zasady *audiatur* poniżej drukujemy.

*

Chcąc wyjaśnić wzmiankę o cenach cukru—pisze do nas p. L. B. z Kruczej—mam zaszczyt zakomunikować, co następuje.

W tej chwili kamień cukru na giełdzie kosztuje 4 rs. 20 kop., nie 4 rs.—to raz; powtóre papier i sznur ważą 21—24 luty=$^3/_4$ funta, za co kupiec wycofuje 3 kop., traci zaś jak obecnie 13 kop. czyli 10 (po strąceniu 3 kop. za papier i sznur).

Dalej cukier trzeba rozwinąć, porznąć i porąbać; w tym celu jest w każdym handlu stały robotnik z pensją, średnio licząc, 6 rs. miesięcznie, życiem i mieszkaniem.

W każdej beczce (50 głów) jest najmniej połowa głów niepotłuczonych, lecz nadkruszonych u dołu, tak że przy rozwijaniu głów odpadają kawałki i tworzą tak zwany w handlu *kremel*, który zależnie od swej czystości i wielkości kawałków sprzedaje się o kopiejkę i dwie taniej na funcie niż cukier kosztuje; przy rznięciu rozpyla się, przy rąbaniu znowu się kruszy i daje kremel.

Otóż kupiec dla pokrycia tych wszystkich strat, do których i puder (mączka z pod piły) zaliczyć należy, dlatego że sprzedaje się o pół lub całą kopiejkę taniej niż cukier, dodaje do ceny kosztu 15 kop. do kamienia.

W chwili bieżącej rachunek tak się przedstawia:

24 f.	4 rs. 20 kop.
na straty	15 "
	4 rs. 35 kop.

Sprzedając po 18 kop. funt, osiągamy za kamień 4 rs. 32 kop. czyli 3 kop. zysku na 24 f., ale z tego zysku idzie szpagat, a często dokładne opakowanie i wysyłka.

*

Ceny cukru w detalicznej sprzedaży w tygodniu minionym były 17—18 kop. za rąbany, a w głowach o ½ kop. taniej, t. j. 16½—17½.

Cena dosięgła 19 kop. za rąbany cukier, kiedy na giełdzie podwyższono ceny o $^5/_6$ kop. na funcie czyli na 4 rs. 20 kop. za kamień 24-funtowy.

Zkąd się wzięły 2½ kop. na funcie cukru zysku, przygodny korespondent wytłumaczyć nam może zechce.

Trzeba jeszcze zauważyć, że rąbanie cukru kosztuje handlującego ½ kop. na funcie, a przy obecnej wysokiej cenie papier ze szpagatem, których waga 18—28 łutów wynosi stosownie do marki i głów, oraz kremel (okruchy i spody) i t. p. podnoszą ceny kosztu. *J. F.*

*

Cukier od soboty d. 24-go b. m. sprzedają w Banku handlowym po rs. 4.20 za kamień — pisze p. Al. P. z Nowego-Świata—a gdy od tego odejdzie za papier i sznurek, co na kamieniu stanowi 12 kop., to kamień 24 funt. cukru *netto* kosztuje nas, detalistów, rs. 4.32.

Że sprzedajemy po 4.44 czyli po 18½, to gdzież są te 2½ kop. na funcie, które według korespondenta *Kurjera* detaliści chowają do kieszeni?

*

W taki sposób argumentują detaliści, a z pośród przytaczanych tu dowodów najsilniejszym jest podwyżka cen do 4.20 na kamieniu przez giełdę produktową.

To bowiem, co piszą nasi łaskawi korespondenci o opakowaniu, kosztach rąbania, o kremlu itd., nie może być brane w rachubę, jako stanowiące rubrykę *stałą* wydatków handlowych.

*

Zamieszczamy poniżej otrzymane z kompetentnej strony wyjaśnienie w sprawie zwyżki cen cukru:

„Podniesienie ceny cukru rafinowanego w handlu detalicznym do 19 kop. za funt nie ma racji bytu, skoro w handlu hurtowym rafinadę sprzedają około rs. 4 za kamień 24-funtowy, czyli po 17 kop. za funt. Różnica ceny detalicznej od ceny hurtowej wynosi zwykle ½ kop. na funcie; obecna większa różnica pochodzi głównie z rozpowszechnionej opinji, że z powodu długotrwałej suszy zbiór buraków będzie niezwykle mały, a ztąd, że produkcja cukru nie wystarczy na potrzeby konsumcji. Opinja ta z jednej strony pobudza konsumentów do pilnego czynienia zakupów, a z drugiej strony zachęca kupców detalistów, stykających się bezpośrednio z publicznością, do podwyższania cen.

Wyjątkowo w r. b. panujące upały i susze wpłynęły ujemnie na stan plantacyj buraków nietylko w tutejszym kraju, ale i w całem państwie. Wykaz urzędowy, sporządzony na d. 1-szy sierpnia r. b., objaśnia: że ogólna przestrzeń plantacyj wynosi 255,993 dziesiatyn (17,653 dziesiatyn mniej niż w r. 1891), że do d. 1-go sierpnia r. b. zaorano 25,805 dziesiatyn (w r. 1891—10,516 dzies.) i że z liczby ogólnej pozostałych plantacyj: 184,514 dzies. zapowiadały zbiór normalny, a 71,479 dzies. przedstawiały się niezadowalniająco. W sierpniu i wrześniu stan plantacyj z powodu suszy jeszcze bardziej się pogorszył.

Naturalnem następstwem grożącego nieurodzaju buraków było podnoszenie się cen hurtowych cukru; tendencja zwyżkowa pojawiła się począwszy od miesiąca czerwca. U nas ceny rafinady iść musiały za cenami cukru w kryształe i podniosły się tembardziej dlatego, że nowy podatek od rafinady, 40 kop. od puda, od początku września zaczął obowiązywać. Zwyżka cen hurtowych wynosiła u nas na kamieniu 24 funtowym: w czerwcu 10 kop., w lipcu 25 kop., w sierpniu 15 kop., we wrześniu 30 kop. W ogóle zwyżka w handlu hurtowym wynosi około 80 kop. na kamieniu czyli około 3 kop. na funcie; w tej zwyżce mieści się 1 kop. na funcie z powodu podwyższenia akcyzy.

Syndykat cukrowników, obowiązany czuwać nad ruchem cen cukru (§ 5 ustawy zasadniczej syndykatu stanowi, że w razie gdy cena dojdzie do rs. 4 kop. 65 za pud cukru w kryształe (około 11½ kop. za funt), ustaje obowiązkowy wywóz za granicę nadmiaru produkcji), jeszcze w d. 30-ym lipca r. b. uchwalił środki dla zwiększenia zaofiarowania cukru na rynkach wewnętrznych państwa, a tem samem dla powstrzymania tendencji zwyżkowej; uchwałą tą syndykat między innemi upoważnił fabrykantów do wypuszczenia na rynki wewnętrzne cukru z t. zw. klarówki otrzymać się mogącego. W zwykłych okolicznościach środek ten byłby niezawodnie doprowadził do zamierzonego celu, jak to już było w r. 1889-ym, gdy wobec rozszalałej spekulacji zagranicznej syndykat powstrzymał wywóz cukru z państwa i przez to wpłynął na znaczne obniżenie cen. Że w r. b. działanie syndykatu nie osiągnęło podobnego rezultatu, przyczyną tego są wyjątkowe okoliczności atmosferyczne i przeważnie ustalająca się opinja tak producentów, jak i konsumentów o niedostateczności spodziewanego zbioru buraków.

Przeciwko nieurodzajowi środków niema; wobec takiego zjawiska syndykat jest bezwładnym. Jeżeli nieurodzaj buraków wytrąca syndykatowi możność powstrzymywania zwyżki cen hurtowych, to tem mniej jeszcze syndykat zdolnym jest powstrzymać zwyżkę cen detalicznych, będącą wynikiem opinji najszerszych kół konsumentów. Bez bodźca opinji konsumentów kupcy nie mieliby możności nadmiernego w porównaniu z cenami hurtowemi podwyższania cen detalicznych.

Wątpić należy, ażeby obawy o zbiór buraków usprawiedliwiały znaczną zwyżkę cen, szczególniej tyc, jakie w ostatnich dniach pojawiły się w handlu detalicznym. Rozpoczynająca się kampanja wkrótce rozjaśni widoki rezultatów tegorocznej fabrykacji.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć o celu i naturze związku fabrykantów cukru, zwanego „syndykatem". Związek ten zawarty został w r. 1887-ym pod wpływem nadprodukcji cukru, grożącej upadkiem znacznej liczbie fabryk, mianowicie mniejszych i słabszych, ze względu bądź na miejscowe warunki istnienia, bądź na środki techniczne i finansowe. Związek ten ma na celu zastosowanie zaofiarowania cukru na rynkach wewnętrznych do rzeczywistych potrzeb konsumcji, z tem pierwszorzędnej wagi zastrzeżeniem, że ograniczenie zaofiarowania ustaje z chwilą, gdy cena cukru w kryształe dojdzie do rs. 4 kop. 65 za pud. Wiadomo, że w cenie tej mieści się podatek akcyzowy, wynoszący rs. 1 od puda; granica ceny, regulującej zaofiarowanie cukru na rynkach wewnętrznych, wynosi więc dla fabrykantów rs. 3 kop. 65 za pud czyli około 9 kop. za funt.

Działanie syndykatu jest jawne i dla każdego przystępne. Znane ono jest władzom rządowym, do których należy z jednej strony czuwanie nad dobrem konsumentów, ale których rzeczą jest także przestrzeganie, żeby warunki istnienia przemysłu cukrowniczego były możliwe, tak, ażeby gwarantowały rządowi regularny pobór opłaty akcyzowej i zarazem dozwalały egzystencji nietylko wielkim i możnym przedsiębiorcom, ale i mniejszym, słabszym w siły techniczne i finansowe fabrykantom.

Istnienie fabryk, porozrzucanych na wielkim obszarze państwa, związane jest ściśle z potrzebami rolnictwa. Zasługą jest syndykatu, że przy jego współdziałaniu nietylko utrzymały się wszystkie niemal fabryki cukru, jakie istniały w chwili pojawienia się nadprodukcji (w r. 1886-ym), ale nadto, że od tego czasu powstały i ciągle powstają nowe fabryki." *W.*

Praktyczny pomysł.

Od kilku dni mieszkańcy Paryża z zaciekawieniem zatrzymują się przed stawianemi w różnych punktach miasta budyneczkami o niezwykłym wyglądzie i niekażdemu wiadomem przeznaczeniu.

Budyneczki te kształt mają niewielkich wieżyczek, wyrobionych z metalu, w górnej części zaopatrzonych w ramy na ogłoszenia, u szczytu zakończonych ornamentyką. Dokoła biegnie napis:

POUR LES VOITURES.

Cuisines.
Lavages.
Bains.

Eau chaude.

Po lewej stronie wieżyczki, na wysokości ręki, mieści się w niej pionowy otwór, a obok guzik do naciskania. Za wrzuceniem jednego *sou* w otwór i za naciśnięciem guzika, strumieniem dobywa się na zewnątrz woda gorąca i ścieka w naczynia, ustawiane w odpowiednio urządzonem wklęśnięciu.

Ilość wody, spływającej za każdym razem, wynosi 8 litrów, a więc tyle, ile potrzeba na napełnienie zwyczajnego kubła.

Do tej pory jedna tylko z wieżyczek, obdzielających automatycznie ciepłą wodę, wykończoną została i w ruch puszczona, a sądząc z oblegającego ją tłumu kucharek, dorożkarzy i t. p., umiano się poznać na praktyczności urządzenia, przy którego pomocy o każdej porze dnia i nocy za 5 centymów można mieć na zawołanie kubeł wody gorącej.

Niemniej sprytnem jest wewnętrzne urządzenie przyrządu, pomysłu p. Robin.

Zdawałoby się, iż w łonie wieżyczki wciąż płonie ogień i ustawicznie w odpowiednim zbiorniku woda gorąca wyczekuje zapotrzebowania.

Tak jednak nie jest. Wprawdzie przy pomocy dwóch rur, prowadzących z ziemi do wnętrza przyrządu, każdej chwili zaopatrzyć go można w gaz i wodę, ale ani gaz się ten pali, ani woda wrze.

Każda porcja tej ostatniej ogrzewa się dopiero w chwili dobywania się na wierzch, a to przy pomocy następującego mechanizmu: Wyobraźmy sobie palnik gazowy kształtu gwiazdy, jak sito pokrytej szeregiem otworków, a ponad nim rurę miedzianą o drobnej średnicy, wypełnioną wodą. Rura ta, zwinięta niby kłębek sznurka, długa jest 107 metrów.

Wrzucenie do szpary *sou*'sowej sztuki monety i pociśnięcie guzika wprawia w ruch dźwignię, od której zawisło otwieranie i zamykanie wewnętrznych rur, doprowadzających do przyrządu wodę i gaz. Ten ostatni dobywa się dziurkowatą powierzchnią palnika i zapala się od tlejącej nad nim ustawicznie lampki; jednocześnie do wężownicy miedzianej dostaje się woda i, dzięki wielkiemu przewodnictwu na ciepło miedzi, ogrzewa się w oka mgnieniu niemal i wytryska na zewnątrz, ciepła na 65—75 stopni.

Przepływ ośmiu litrów trwa zaledwie minutę.

Po przejściu tego czasu kurki wewnętrznego mechanizmu, jak się otworzyły, zamykają się automatycznie; palnik gaśnie, woda przestaje napływać do wężownicy, dopóki następnie sztuka 5-centymowa nie rozrusza przyrządu na nowo.

Jasnem jest, że jeżeli kljenci nadchodzą jedni po drugich bez przerwy, wężownica rozpala się silniej i woda dochodzi wyższej ciepłoty; choć 65 stopni stanowi *minimum*, wystarczające zupełnie do użytku domowego.

Dodajmy, iż ściany wieżyczek składają się z podwójnych płyt blaszanych, przedzielonych warstwą miału węglowego, co uniemożliwia uchodzenie cieplika.

Liczba wieżyczek, budowanych obecnie w Paryżu, dochodzi 24-ch, po jednej na każdą dzielnicę miasta, w miarę wszakże potrzeby, zwiększoną może być dowolnie.

Istnieje projekt zaopatrzenia w nie wszystkich stacyj dorożkarskich, aby ułatwić dostawę wody, potrzebną do napełniania kaloryferów powozowych. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż przy projekto wanej reformie instytucyj konsulów russkich za granicą postanowiono ustanowić konsulów nietylko w państwach europejskich, lecz i w krajach na Wschodzie.

= *Birż. wied.* twierdzą, że projekt podatku dochodowego, opracowany przez komisję pod przewodnictwem rz. r. t. Richtera, został stanowczo zaniechany.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w miejscowych gimnazjach w czasie pauzy stale rozdawana jest uczniom herbata bezpłatnie.

= O przebiegu epidemji cholery w kraju naszym nadeszły następujące doniesienia: w powiecie miechowskim, w gubernji kieleckiej, począwszy od d. 25-go września zaczęły się przytrafiać wypadki choroby z objawami cholerycznemi. Symptomaty choroby są następujące: rozwolnienie, wymioty, kurcze, upadek sił i śmierć po 15—48-iu godzinach, przy oznakach asfikcji. Na taką chorobę we wsi Górka-Stągniewska, gminie Kowal w trzech domach zachorowało osób 9, zmarły 3. W Stągniewicach, w tejże samej gminie w 2 domach zachorowały 2 osoby, z których 1 zmarła. W Gniazdowicach, w gminie Klimontowie, w 4-ch domach zachorowało osób 4, zmarły 3. W Niegardowie, w gminie Koniusza, w dniach 27 i 28-ym września było po jednym wypadku choroby. Dalej *Warsz. Dniewn.* pisze: „Z gubernji lubelskiej ze szczególnem współubolewaniem donosimy, że doktór Ananow, wezwany dla leczenia chorych cholerycznych do Łęczny, który przez swoje poświęcenie i niezmordowaną działalność około leczenia chorych zwrócił na siebie uwagę władzy, obecnie sam zaraził się tą chorobą. Na zapytanie pomocnika jenerał-gubernatora, senatora br. Medema, o stan zdrowia pełnego poświęcenia doktora, nadszedł wczoraj następujący telegram. „Dr. Ananow ma się dziś cokolwiek lepiej, lubo niebezpieczeństwo nie minęło. Przy chorym nieodstępnie znajdują się lekarz i felczerzy. Na konsylja przyjeżdżają perjodycznie najlepsi lekarze lubelscy, również i miejscowi lekarze codziennie odwiedzają chorego."

= Z Góry Kalwarji donoszą *Warsz. Dniewn.*, że w celu skuteczniejszej obrony brzegów Wisły od zawleczenia epidemji cholery przez osoby, jadące parostatkami, gabarami, krypami i łódkami i przystające przy brzegach w rozmaitych miejscowościach, gubernator warszawski, zwiedziwszy i obejrzawszy osobiście Górę Kalwarję i inne nadbrzeżne zaludnione punkty, postanowił zarządzić cały szereg środków sanitarno-lekarskich, skierowanych przeciw wdarciu się tą drogą niszczącej choroby. Z rozporządzenia jego utworzono, między innemi, następne punkty sanitarno-obserwacyjne: we wsi Augustówka na Kępie Wilanowskiej, gdzie prowadzone są znaczne roboty około umocnienia faszyną brzegów Wisły, we wsi Falentach, Kępie Oborskiej, Karczewiu, Górze Kalwarji, Brzemieniu i Kępie Nadbrzeżnej. We wszystkich tych punktach znajdują się lekarze lub felczerzy i apteczki, tudzież ustanowiono dozór nad płynącemi po rzece lub przybijającemi do brzegów statkami. Strażnicy konni z sołtysami i innymi rozsądnymi i roztropnymi ludźmi z ludności miejscowej dokonywają objazdów i stanowią nić komunikacyjną, wiążącą wszystkie te punkty w jeden oddział sanitarno-lekarski. Jednocześnie gubernator warszawski odniósł się do naczelnika żeglugi na Wiśle, prosząc o wydanie z jego strony odpowiednich zarządzeń, aby statki, oprócz wymienionych punktów, nie przybijały do brzegów gdzie im się podoba. Rezultatem tego zarządzenia było, że znana krypa, na której zdarzył się podejrzany wypadek choroby ze śmiertelnym rezultatem, niebawem została zatrzymana przez straż ziemską, a jadących na niej ludzi poddano dezynfekcji i ośmiodniowej obserwacji, w ciągu których wycieńczeni ludzie będą otrzymywali gorącą strawę i dwa razy dziennie herbatę.

= Inspektor szpitali cywilnych m. Warszawy zakomunikował z urzędu co następuje: „Wczoraj, d. ko29-go września, o godz. 10-ej rano, dokonana została sekcja na zwłokach zmarłej na cholerę 36-letniej Karoliny Gadomskiej. Jest to już drugi wypadek choroby. Pierwszy wypadek: Jan Łysiak, przybyły berlinką Wisłą, odstawiony został do szpitala Dzieciątka Jezus w d. 24-ym września, jako wypadek podejrzany. Zmarł on w d. 26-ym września. Sekcja, jako przyczynę śmierci, wykazała cholerę azjatycką. Według posiadanych obecnie wiadomości, chory przed odstawieniem go do szpitala cierpiał na rozstrój kanału żołądkowo-kiszkowego (wymioty i biegunka), ale przez jak długi czas nie wiadomo; nie wiadomo również, czy chory miał jaką styczność z miejscowościami zakażonemi lub nie. Co zaś do Karoliny Gadomskiej, ta została odstawiona do szpitala zapasowego w d. 26-ym września. Mieszkała przy ulicy Solec pod nr. 53, pracowała w fabryce gazu i według opowiadania na tydzień przed odesłaniem do szpitala miała rozstrój kanału żołądkowo-kiszkowego. Bardzo źle się uczuła wieczorem d. 26-go września, po wieczerzy, złożonej z baraniny z kapustą, po której napiła się wody wiślanej surowej (nieprzegotowanej). Jest to już wypadek miejscowy."

= Z rewizji sanitarnej, dokonanej w domu zajezdnym sukcesorów wdowy Recerowej na Krakowskiem-Przedmieściu, znaleziono, jak donosi *Gaz. polic.*, różne wykroczenia, a mianowicie: brudne tapety, zniszczone na meblach pokrycie i t. p., polecono przeto komisarzowi cyrkułu zamkowego dopilnować, aby wyluszczone nieporządki usunięto w ciągu tygodnia.

= W ośmiu tanich herbaciarniach, kawiarniach i garkuchniach, obecnie, jak donosi *Gaz. polic.*, ustanowiono stałe ceny, po nad które od konsumentów nie wolno nic więcej pobierać, a mianowicie: wszystkie porcje barszczu, grochówki, kapuśniaku, krupniku, kartoflanki i kaszy pszennej ze słoniną po 3 k., porcja flaków 4 kop., szklanka herbaty z cukrem 1½ kop., kubek osłodzonej herbaty 2 kop., szklanka białej kawy 3 kop., kubek takiejże kawy 4 kop., porcja herbaty bez cukru 1½ kop., porcja wody gorącej 1 kop., bułka 1 kop., plasterek cytryny ½ kop. W przytułkach noclegowych pod nr. 17-ym na Rybakach i pod nr. 8-ym przy ul. Olszowej opłata wynosi 4 kop., za co każdy otrzymuje kubek herbaty osłodzonej i funt żytniego, lub pół funta pół-białego chleba. Herbaciarnie i garkuchnie są otwarte od godz. 4-ej rano do 12-ej w nocy, przytułki noclegowe otwierają się o godz. 6-ej wieczorem.

= Czytamy w *Gaz. polic.*: „Rz. r. st. p. Jan Bloch przy liście do mnie przesłał 3,000 rs. na przedsiębrane przezemnie środki pomocy dla ubogich mieszkańców Warszawy. W imieniu ubogich oznajmiam szczere podziękowanie ofiarodawcy za okazanie dla potrzebujących współczucie i jednocześnie nadmieniam, że wspomniana suma została przelana do ogólnej kasy ofiar, składanych w tymże celu, i że użyta zostanie według przeznaczenia."

= Dowiadujemy się, że przemysłowiec tutejszy i właściciel kantoru spławu transportów po rzekach, p. Józef Żelisławski, ofiarował na półrocze zimowe dom na Pradze przy ulicy Olszowej nr. 8 w celu urządzenia przytułku noclegowego dla ubogich.

= Targ na ulicy Wolskiej, w myśl rozporządzenia ogłoszonego w *Gaz. polic.*, został już zreformowany i wszyscy, przybywający z produktami spożywczemi, mieszczą się na placyku trójkąta pomiędzy przedłużeniem ulic Leszna i Ogrodowej, wozy zaś ustawiają wzdłuż starego kanału miejskiego, po lewej stronie nowo wybudowanego na placu baraku drewnianego.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Polecam pp. komisarzom cyrkułowym zarządzić, aby starsi dozorcy policyjni oznajmili stangretom wszelkich ekwipaży oraz wozów, iż w miejscach zbiegu ulic, chociażby tam ruch był jaknajmniejszy, i bez względu czy jedzie się prosto lub się zakręca, jeździć można tylko zupełnie wolno, tj. stępa; do powyższego porządku winny się również ściśle stosować i wagony kolei konnej. W tych jednakże razach, jeżeli w miejscach zbiegu ulic, przy jeździe w kierunku prostym nie będzie rzeczywiście we dnie lub w nocy żadnego ruchu ani ekwipaży, ani pieszych, uznaję za możliwe dozwolić jeździć, nie zwalniając obowiązkowo na stępa, lecz powstrzymując konie przez krótsze ujęcie lejcy. Wymienione ten należy jasno i szczegółowo wyłożyć służbie, naznaczonej na posterunki, która nadto obowiązana jest dopilnować, aby wozy na resorach jeździły kłusem umiarkowanym, bez wyprzedzania innych ekwipaży, zawsze z prawej strony i zatrzymywały się tuż przy rynsztokach; wozy bez resorów obowiązane są zawsze tylko stępa."

= Tutejszy kantor Banku państwa kupuje i sprzedaje wszystkie papiery państwowe publiczne w walucie kredytowej, nie wyłączając biletów premjowych pierwszej i drugiej emisji, pobierając komisowego ⅙%. Kupno i sprzedaż papierów załatwia wydział pożyczkowy kantoru.

= W Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbędzie się we wtorek posiedzenie publiczne, na którem dyrekcja główna zdawać będzie sprawę z czynności swoich, dokonanych w półroczu od d. 13-go listopada r. z. do d. 13-go maja r. b.

= Naczelnik powiatu ostrowskiego, gubernji łomżyńskiej, wzywa wolnopraktykujących lekarzy na miejsce lekarzy, którzy opuścili osady: Zaręby Kościelne, Brok i Nur. Bliższych szczegółów zasięgać można w urzędzie powiatowym w Ostrowie.

= Onegdajsze narady w sprawie przeprowadzenia linji kolei konnej od rogatki wolskiej do cmentarza prawosławnego nie doprowadziły chwilowo do żadnego rezultatu, zebranie to bowiem miało tylko charakter tymczasowego prywatnego porozumienia. Przedstawiciele zarządu kolei konnej wyrazili życzenie, aby, zamiast zamierzonego pokrywania przez miasto połowy przewidywanych na eksploatacji tej linji strat, zmniejszono do połowy 5% opłaty, pobierane na rzecz miasta z ryczałtowego dochodu z linji Mokotów—Wola. Projekt ten uznano jako niekorzystny dla miasta, prawdopodobnie też magistrat zgodzi się raczej na dopłacanie połowy przewidywanego deficytu, t. j. 4,000 rs.

= Z polecenia inżenierji rządowej olbrzymie łąki siekierkowskie, czerniakowskie i miejskie po za linją smoka wodociągowego mają być zabezpieczone przed zalewem Wisły, który mógłby łatwo zniszczyć dokonane znacznym kosztem na tych łąkach roboty ziemne, oraz plant szosowy od drogi czerniakowskiej do Siekierek. W tym celu prawdopodobnie zbudowany będzie wał ochronny od strony Wisły na brzegach łąk siekierkowskich, który, zaczynając się w bliskości ulicy Czerniakowskiej, dosięgnie Wilanowa.

= W przyszłym miesiącu nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym, odbywać się będą w następującym porządku: d. 2-go w języku niemieckim z konfirmacją i komunją; dnia 9-go w polskim z komunją; d. 16-go w niemieckim, a o god. 12-ej w południe w polskim; d. 23-go w polskim; d. 30-go w niemieckim. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. 10-ej zrana. Przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym komunję, o godz. 5-ej po południu.

= Wczoraj wieczorem w okolicy Pruszkowa, pod Warszawą, zauważono odlatujące stado dzikich gęsi.

= Ulicę Mazowiecką zamknięto na kilka dni z powodu układania na niej bruku kostkowego.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy z Petersburga towarzysz ministra spraw wewnętrznych, zarządzający policją państwową senator jenerał-lejtnant Szebeko; wyjechali zaś: inspektor lekarski warszawskiego okręgu wojennego t. r. Łazarenko w objazd służbowy i wicegubernator rz. r. st. Sewastjanow do Lublina.

= Z literatury.

* W dodatku do ostatniego *Echa muzycz. i teatr.* spotykamy Canzonettę kompozycji prof. Jana Kleczyńskiego.

* Wczorajszy *Wędrowiec* rozpoczyna druk interesującego artykułu o ogrodach i parkach w Ameryce—z rysunkami.

* Prawdziwą ozdobą sobotniego numeru *Gazety rzemieślniczej* jest feljeton p. Aleksandra Makowieckiego „O dawnych naszych sztukach rzemiosł".

Autor opisuje urządzenia szkoły Benonich, Szpitala sierocego, Domu poprawy (Zuchthausu) w Warszawie, oraz szkół w Opolu, Horodnicy i Lublinie.

* *Tygod. ilustr.* zaczął druk powieści Wincentego Kosiakiewicza p. t. „W miasteczku".

* *Bibliothek der fremden Zungen*" (Stuttgart. Deutsche Verlags-Anstalt. 1892) zamieściła w czwartym, najnowszym tomie swoim przekład niemiecki noweli Hajoty p. t. „Czy pamiętasz?"

Przekład, niepodpisanego tłumacza, wyborny.

* Wspominaliśmy już parokrotnie o rozpoczętem przez Akademję Umiejętności wydawnictwie „Bibljoteki pisarzów polskich".

Dotąd wyszło już w tej bibljotece kilkanaście książek, wyłącznie pisarzów 16 go wieku, świeżo zaś ukazały się cztery:

Stanisława Słupskiego z Rogowa „Zabawy orackie" 1618 r. i Wład. Stan. Jeżowskiego „Oekonomia" 1638 — w opracowaniu prof. Rostafińskiego; Hermana Schottena „O cnocie albo żywocie człowiekowi przystojnym" w wydaniu Ptaszyckiego; Piotra Cieklińskiego „Po trójny" z Plauta, 1597 r.

Praca i listy niewydane Stanisława Orzechowskiego, 1543—1566 w redakcji p. Józefa Korzeniowskiego.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violetta", w Rozmaitości „Ubogie lwice", a w Nowym „Hulaka".

* Teatr Wielki wystąpi jutro pierwszy raz z dwuaktowym baletem układu p. Grassi „Syrena".

Widowiska dopełni „Rycerskość wieśniacza" z udziałem panny Lantes i p. Stelle.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Marcowy kawaler" (debiut pani Paprockiej), „Kuzynek", „Dzienniczek Justysi" (debiut panny Szymanowskiej) i „Nieszczęśliwi".

* W teatrze Nowym jutro po raz 57-my operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* W operze Ruggera Leoncavalho „Pajace" *(I pagliazzi)* główne partje śpiewać będą: pani Stromfeld - Klamrzyńska, pp.: Chodakowski, Foresto i Stelle.

* Na scenie teatru Wielkiego wznowiony będzie wkrótce dawno nietańczony balet „Lizeta, córka źle strzeżona".

* Panna Horwatówna zaliczona została do składu artystów teatrów warszawskich.

* Dla teatru Rozmaitości na przyszły tydzień zaprojektowano następujący repertuar: poniedziałek: „Nasze anioły", wtorek: „Małżeństwo Apfel", środa: „Klub kawalerów", czwartek „Stryj Sam", piątek: „Nietoperze" (wznowienie), sobota: „Ubogie lwice", niedziela „Pan Jowjalski".

* Z powodu sprawozdań w prasie zagranicznej o wystawieniu „Halki" w Wiedniu, kilka teatrów wyraziło życzenie nabycia partytury.

Pełnomocnik spadkobierców Moniuszki, adwokat tutejszy Weidel, otrzymał oferty z Weimaru, Berlina, Gdańska, Poznania i Chicago.

* W Dolinie Szwajcarskiej z d. 6-ym października rozpoczynają się koncerty orkiestry wiedeńskiej Edwarda Wilhelma Straussa.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 709, Rozmaitości 338 i Nowym 270.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono: Teofila Zaleskiego pięć krajobrazów; Józefa Pnacza „Portret"; Jana Studzińskiego „Poranek"; Władysława Kipmana „W piwiarni"; Eugenjusza Steinberga „Tęsknota", wreszcie Karola Biske „Krajobraz".

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: p. L. T. zakupił Marji Dulębianki „Komentatora" i Ludomira Dymitrowicza akwarelę „Sala Salomona w pałacu królewskim w Łazienkach" a pan, B. nabył Emila Lindemana „Żołnierza z czasów Wallensteina" roboty akwarelowej.

Album heljograwiurowe, które, jak już donosiliśmy, stanowi premjum Towarzystwa za rok bieżący, nadeszło do Warszawy, i wkrótce będzie wydawane członkom, posiadającym bilety opłacone.

* Do salonu artystycznego spółki artystów na Nowym Świecie przybyły: Janiny Flam „Wieśniaczka"; Alfonsy Kanigowskiej „Sierota"; Emilji Dukszyńskiej „Studjum", Marji Gażycz „Portret", Kazimierza Mireckiego „Kokietka" i „Przyszła artystka"; L. Szpadkowskiego „W buduarze"; J. Pawłowskiego „Dwa krajobrazy", wreszcie D. Królikowskiego „Na chwaście", „Głowa dziecka", „Pasieka" i „Przy mandolinie".

= Kaplica.

W piątek, o godz. 10-ej zrana, nastąpiło poświęcenie, a zarazem i otwarcie kaplicy Ukrzyżowanego Chrystusa w kościele św. Piotra i Pawła.

Kaplica przedstawia wrażenie imponujące, a zwłaszcza Chrystus na krzyżu w obłokach.

Roboty malarskie w stylu romańskim wykonał artysta-malarz, p. Wrześniowski, który już w tymże samym kościele wykonał roboty w presbiterjum.

Figury Ukrzyżowanego Chrystusa, Najświętszej Panny i św. Jana są dziełem artysty rzeźbiarza, p. Panasiuka.

Fabryka Serkowskiego wykonała dla kaplicy lichtarze z bronzu.

W kaplicy pomieszczony został wykuty z marmuru kararyjskiego, a wykonany przez pracownię p. Pruszyńskiego pomnik, poświęcony pamięci ś. p. Bolesława Wysiekierskiego, z portretem na miedzi, pędzla artysty-malarza, p. K. Millera.

= Zbiory.

Dzisiejszy właściciel uroczego Ojcowa, Ludwik hr. Krasiński, dzięki któremu dojazd do tej miejscowości od strony Olkusza przez staranne utrzymanie i ulepszenie drogi został ułatwiony i udogodniony, zamierza, jak się dowiadujemy, zająć się gorąco tą miejscowością, której natura nie poskąpiła niczego, lecz ludzie dotąd bardzo niewiele ze swojej strony zrobili.

Między innemi w jednej z umyślnie na ten cel przysposobionych miejscowych budowli pomieszczone zostaną bogate zbiory, stanowiące istotne muzeum ojcowskie.

Wiadomo, że groty ojcowskie dały już mnóstwo bardzo ciekawych wykopalisk z czasów przedhistorycznych, wiadomo również, że flora doliny Prądnika posiada wiele okazów, niespotykanych nigdzie więcej, w muzeum tem więc znajdzie się wiele rzeczy ciekawych, mogących zainteresować specjalistów archeologów i przyrodników, a nieobojętnych też zapewne i dla przeciętnego turysty.

Szczególniej bogatemi są zbiory archeologiczne, których gromadzeniem przez długi szereg lat zajmował się gorliwie poprzedni właściciel Ojcowa, ś. p. Jan Zawisza, znany miłośnik archeologji, który nawet wiele okazów, wywiezionych do Londynu, nanowo odzyskał.

Do użytku bawiących tu przez lato gości oddaną też będzie bibljoteka, w której specjalny dział obejmie możliwie kompletny zbiór wszystkiego, co dotąd o Ojcowie posiadają literatury nasza i zagraniczna.

= Budżet kolei nadwiślańskiej.

Uzupełniając szczegóły o budżecie kolei nadwiślańskiej na r. p., podane w onegdajszym *Kurjerze* wieczornym, zaznaczamy, że według tegoż projektu pensja dyrektora kolei podwyższoną została z rs. 10,000 na rs. 12,000 rocznie, w radzie zaś zarządzającej tejże kolei zaprojektowano nową posadę referenta technicznego, z płacą rs. 3,000 rocznie, którą ma zająć b. naczelnik wydziału technicznego, inżenier Hantower.

Na wynagrodzenie urzędników kontroli dochodów, za pracę wieczorową, wyznaczono rs. 1,000, często bowiem urzędnicy tego wydziału muszą opracowywać w godzinach po za biurowych roboty nadzwyczajne, na co oddzielnego funduszu dotychczas nie było.

Na utrzymanie szkół dla dzieci oficjalistów kolejowych wyznaczono rs. 2,415, a mianowicie na stacji Mława rs. 841 i na stacji Praga nadwiślańska rs. 1574.

Wyjednano też stałe wsparcie po rs. 500 rocznie dla ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Nowej Pradze i Szmulowiźnie, w których pozostają dzieci niższej służby kolei nadwiślańskiej.

Fundusz na wsparcia dla służby i wynagrodzenie wychodzących ze służby podwyższono o rs. 5,000, czyli w r. p. na wsparcia przeznaczono w ogóle rs. 20,000.

Nareszcie ustanowiono nowy etat lekarza przy radzie zarządzającej z płacą rs. 600 rocznie.

= Fortepiano-organ.

Tutejsza firma K. wykończyła na zamówienie hr. A. do Petersburga fortepiano-organ.

Instrument jest wykonany według wzoru, na jakim w r. z. popisywał się p. Hlawacz.

= Modne spinki.

Pomiędzy galanterją, nadesłaną z Paryża do sklepów tutejszych, znajdują się spinki z podobiznami znakomitego fortepianisty, Ignacego Paderewskiego.

Portrety są minjaturowemi kopjami medaljonu bronzowego, również nadesłanego do Warszawy.

= Wystawa... satyry.

W Medjolanie z jesienią r. b. będzie otwarta wystawa powszechna pism, poświęconych humorowi i satyrze.

Udział w wystawie wezmą i trzy tygodniki humorystyczne warszawskie.

= Ciekawa para.

Za kilka dni zjeżdża do Warszawy amerykanka-prestidigitatorka, Roma Edison, w towarzystwie Henana, człowieka bez rąk.

Prestidigitatorka wykonywa różne sztuki antyspirytystyczne, a Henan występuje w charakterze malarza i muzyka... nożnego.

Maluje on nogami na poczekaniu rozmaite pejzaże, oraz gra na różnych instrumentach.

= Zaginiona.

Zamieszkała przy ul. Śliskiej pod № 23-im Józefa Korbaczewska, licząca 6 lat, blondynka, wyszedłszy w poniedziałek na miasto, dotąd nie wróciła.

= Wypadki z nieletnimi.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod № 11-ym przy ul. Wałowej, przy budowie kuczki, osunęły się deski, które upadły na 2-letnią Esterę Bończykównę, córeczkę czapnika.

Dziewczynka została na miejscu zabita.

Pozostawiony bez dozoru pod № 44-ym przy ul. Pięknej 4-letni Stanisław Wójcik, wyglądając oknem, spadł z 3-go piętra na wyasfaltowane podwórze.

Malec rozbił głowę i ze słabemi oznakami życia odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Robotnik, Teofil Bogdanowicz, zamieszkały pod № 103-ym przy ul. Czerniakowskiej, niosąc piasek i glinę, upadł wskutek nadmiernego ciężaru i złamał nogę.

Bogdanowicza odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

Przy kopaniu dołu na terytorjum przedmieścia Koło obsunęła się ziemia i zasypała robotników: Jana Kazinowskiego i Józefa Chądzika.

Dzięki bezzwłocznemu ratunkowi, obu wydobyto, wprawdzie zemdlonych, lecz niebawem przyprowadzono ich do zmysłów.

Kazinowski uległ zgnieceniu klatki piersiowej, Chądzik zaś zwichnął nogę i poniósł ciężki szwank boku.

= Gwałtowny mąż.

Zamieszkały pod № 5-ym przy ul. Nowowiejskiej Stefan Romanicz, mularz, przyszedłszy wczorajszego wieczora do domu w stanie podchmielenia, wszczął kłótnię z żoną Antoniną.

Romaniczowa chciała uciec z mieszkania, lecz gwałtowny mąż zastąpił jej drogę i bił nieszczęśliwą kobietę do utraty przytomności.

Gdyby nie wdanie się sąsiadów, Romanicz byłby żonę na miejscu zabił.

Zemdloną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie Romaniczowa niebawem urodziła przedwcześnie nieżywe dziecię.

Romanicza aresztowano.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczora pod № 6-ym przy ul. Mostowej stolarz, Wiktor Dworzyński, liczący 33 lata wieku, powiesił się w swojem mieszkaniu.

Kiedy wypadek spostrzeżono, wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Zwłoki do zejścia sądowego zabezpieczono na miejscu.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

= Pożary.

Pod № 25-ym przy ul. Długiej, w zamkniętym sklepie kapeluszy i czapek Świecy wynikł pożar.

Wydobywający się przez szczeliny drzwi i okien dym zauważył ktoś z przechodniów i zaalarmował oddział straży z Nalewek.

Oddział z drogi cofnięto, wysyłając jedynie toporników, którzy, przy pomocy mieszkańców, ogień niebawem stłumili.

Wnętrze sklepu uległo zniszczeniu i spaliło się sporo ubezpieczonego towaru.

Przyczyna pożaru w sklepie zamkniętym, gdzie nikogo nie było, nie została zbadaną, wskutek czego zarządzono śledztwo.

Przy ul. Żytniej pod № 4-ym w warsztacie ślusarskim od rozlanej nafty zapaliły się różne przedmioty i podłoga.

Pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej z przyczyny oberwania się lampy wiszącej wszczął się pożar w fabryce piór sztucznych.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili, a w ostatnim stróż Wejchfiszel uległ dotkliwemu poparzeniu obu rąk.

Dziś nad ranem ukazała się łuna w stronie rogatki czerniakowskiej.

Wysłany konny strażak sprawdził, iż pożar szerzy się daleko za miastem.

+ Teatr amatorski.

W Lublinie urządzone będą wkrótce dwa przedstawienia amatorskie.

Przygotowania do nich już rozpoczęto.

Dochód z widowisk przeznaczony będzie na rzecz sześciogroszowych kuchni i herbaciarni dla chrześcjan, tudzież na pierwszą pomoc dla sierot, pozostałych po chrześcjanach, zmarłych na cholerę w Lublinie.

+ Echa lubartowskie.

Piszą do nas d. 25-go b. m.:

Tydzień temu J. E. pomocnik naczelnika kraju, baron Medem, w asystencji lekarza gubernjalnego, p. Skabiczewskiego, zwiedził tutejszy szpital, przeznaczony dla cholerycznych.

Żydzi, chcąc dopomódz swoim współwyznawcom, utworzyli oddzielny komitet sanitarny i zebrali pomiędzy sobą około 1,000 rs., których kosztem otworzyli dwie garkuchnie dla wydawania biednym swojego wyznania gorącej herbaty, zupy, wódki, chorym zaś posyłają wino i koniak.

Głównymi ofiarodawcami byli pp. Kirszenberg, Kowortowski i Samelsohn.

Podobno i obywatelstwo nosi się też z zamiarem urządzenia dla biedaków chrześcjan dwóch tanich herbaciarni; z tego powodu życzyć należy pomyślnego uwieńczenia tak w obecnej porze pożądanego zamiaru, gdyż biedaków, jak wszędzie, tak i w Lubartowie nie brakuje.

W nocy z dnia 23-go na 24-go b. m. we wsi Woli Sernickiej, powiatu lubartowskiego, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, którego pastwą stało się 6 stodół napełnionych zbożem, oraz 5 domów mieszkalnych, należących do włościan.

Energiczny tylko ratunek ocalił resztę wsi."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 26-ym b. m.

„Barak dla cholerycznych, przez kolej łódzką wzniesiony i na 25-ciu chorych urządzony, poświęcił w poniedziałek o godz. 11-ej przed południem dziekan łódzki, ks. Dąbrowski, w obecności naczelnika ruchu i wice-dyrektora kolei, inżeniera Józefa Ceysingera, kilku wyższych urzędników kolei oraz personelu lekarskiego.

Korzystając z nowej łaźni wojskowej, przemysłowcy tutejsi: pp. Edward Hentschel i J. K. Poznański postarali się o uprzystępnienie tej potrzeby hygienicznej robotnikom swoich zakładów.

W tym celu pewne godziny sobotnie i niedzielne zarezerwowano w łaźni przy ul. Konstantynowskiej dla robotników rzeczonych fabryk za opłatą.

W niedzielę otworzył „Baronem cygańskim" sezon zimowy teatr niemiecki „Thalia", zostający już trzeci rok w imprezie dyrektora Rosenthala."

+ Echa wileńskie.

Piszą do nas pod d. 24-ym września:

„Budowa linij tramwajowych w Wilnie szybko postępuje naprzód i gdyby nie przeszkody, z których jedna wynikła z oryginalnego sporu pomiędzy zarządem kolei peterskiej, a zarządem miasta, roboty byłyby wkrótce ukończone.

Zarząd kolei zaprotestował przeciw układaniu szyn na ulicy Gościnnej, niedaleko dworca, gdyż linje tramwajowe przecinałyby grunta, należące do kolei.

Zanim ten spór umorzony zostanie, roboty tramwajowe zatrzymano.

Drugą przeszkodą do ukończenia robót jest most żelazny na Wilejce, prowadzący na Antokol, który nie może być ukończony we wrześniu, jak zapowiadano, z powodu opóźnienia fabryki Lilpopa.

Fermy przy moście już gotowe, nasyp bulwaru zupełnie ukończony, zabrukowany, tylko brak owych części żelaznych z fabryki Lilpopa.

Rzecz prosta, że i linja tramwajowa przed ukończeniem mostu nie może być położoną.

Od tygodnia cieszymy się w Wilnie studniami artezyjskiemi, z których bije woda obfita i czysta, jak kryształ.

Pierwszy świder ustawiono na ulicy Mostowej, drugi na placu Katedralnym, gdzie z głębokości 10-iu sążni trysnęła woda.

Studnie dotychczasowe, cieszące się opinją, iż posiadają wodę zdrową, zostały zamknięte, wodociągi miejskie również, tak, że gdyby nie szczęśliwym trafem wyświdrowane studnie, nie mielibyśmy wody."

+ Kolonja dla obłąkanych.

Z Odesy donoszą, iż przed końcem r. b. otwartą zostanie nowa lecznica, a raczej kolonja dla obłąkanych.

Kolonja mieścić się będzie w Słobodce-Romanówce przy niedawno zbudowanym tam szpitalu.

Chorzy zajmować się będą na kolonji robotami w polu, następnie zaś urządzone zostaną warsztaty.

Samo otwarcie lecznicy dla chorych umysłowo ulega zwłoce z powodu nieurządzenia dotychczas w tej okolicy wodociągów.

Po załatwieniu tej kwestji lecznica wraz z kolonją zaczną niebawem funkcjonować.

+ Balony.

W d. 25-ym września, jak donosi nasz korespondent, w Sosnowcu, z parku sieleckiego, p. Zenon Szymański miał odbyć podróż balonem do wysokości 3,000 stóp, a następnie z tej wysokości na spadochronie powrócić na ziemię.

W chwili jednak, gdy aeronauta siadał w łódkę i balon zaczęto puszczać w górę, rozległ się huk i wzniesiony nieco balon opadał wskutek pęknięcia.

Niezrażony tem pan Sz. karkołomną wycieczkę ma powtórzyć w tych dniach.

Pan W. znowu, amator aeronauta, ma zamiar w d. 3-im października odbyć próby z wynalezionym przez siebie sterem do kierowania balonem.

W tym celu pan W. puści się z parku sieleckiego pod Sosnowcem w towarzystwie kilku znajomych do wysokości około 3,000 stóp i jeśli próba wypadnie pomyślnie, ma zamiar odbyć następnie próby na większą skalę z balonem bez uwięzi.

+ Upadłości.

Jak nas informuje korespondent z Łodzi, doniesienie nasze o upadłości firmy „H. Kohna sukcesorowie" w Lublinie możemy dopełnić o tyle, że, jak obecnie wyrażają nadzieję przemysłowcy łódzcy, firma rzeczona, znajdując się z powodu epidemji w trudnych warunkach, opóźnionych wypłat w Łodzi dopełni z poprawieniem się interesów swoich, odszkodowując zainteresowanych za opóźnienie.

Ostatnio zaalarmowały znów sfery przemysłowe łódzkie w dziale wełnianym dwie upadłości w Odesie.

Zawiesili tam wypłaty: „bracia Samsonow" (poprzednio firma Miszczenko i Samsonow, z której pierwszy spólnik wystąpiwszy, prowadzi interes na własną rękę) oraz Wiktorja Lempert.

Łódź poszkodowana została podobno w obu upadłościach na znaczną sumę.

Pasywy drugiej firmy zwłaszcza mają być duże.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go października kasa Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wypłacać będzie należność za wylosowane w d. 1-ym i 2-im czerwca listy zastawne tegoż Towarzystwa serji I, II, III, IV i V-ej na rs 1,000, 500, 250 i 100. Do zapłaty należy przedstawiać listy serji I-ej z 16-tu kuponami, serji II-ej z 1-ym, serji III-ej z 9-ma, serji IV-ej z 19-tu i serji V-ej z 9-ma kuponami.

— D. 1-go października przypada u izraelitów ścisły post z powodu uroczystości sądnego dnia (Jom-Kipur).

— D. 1-go października rozpoczną się lekcje w szkole rysunkowo-malarskiej W. Urbańskiego przy ulicy Wareckiej pod № 7-ym.

— Od d. 1-go października na kolei nadwiślańskiej na oddziale Warszawa-Mława zacznie obowiązywać następujący rozkład jazdy pociągów osobowych: odchodzić będą z Warszawy: pocztowy do Mławy o godz. 6-ej min. 5 wieczorem, osobowy do Mławy o 8-ej m. 55 zrana; przychodzić będą do Warszawy: pocztowy z Mławy o godz. 11-ej przed południem, osobowy z Mławy o 8-ej m. 38 wieczorem. Od tejże daty przestanie kursować wagon 3-ej klasy, dodawany do pociągu pocztowego, wychodzącego z Warszawy o 6-ej m. 55 wieczorem, dla pasażerów, jadących do Otwocka pociągiem towarowym. Również nie będą się zatrzymywały pociągi osobowe № 11 i 12-ty na 139-ej wiorście przy platformie Jarosław.

— D. 1-go października upływa termin nadsyłania utworów na konkurs muzyczny Towarzystwa „Lutni", rozpisany na muzykę do ballady Or—ota „Śpiewak zwycięzcą".

— D 1-go października rozpoczyna się w instytucie położniczym przy szpitalu Dzieciątka Jezus czteromiesięczny kurs akuszerji dla włościanek.

— Od d. 1-go października, w godz. od 7—9-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu przyjmowane będą zgłoszenia od osób, pragnących uczęszczać stale do sal Muzeum rzemiosł dla korzystania ze zbioru wzorów i modeli.

— D. 1-go października, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu stacyjnym kolei warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się posiedzenie dawnego i nowo wybranego zarządu kasy zjednoczenia pracujących na kolei wiedeńskiej.

— D. 1-go października rozpoczną się lekcje w szkole malarstwa i rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego przy ulicy Widok pod № 14-ym.

— D. 1-go października, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 27-go bież. mieś.: „W całej Galicji od kilku dni nie było ani jednego wypadku choroby, któryby wzbudzał jakąkolwiek obawę. Pomimo to, zwołany na początek października do Lwowa zjazd kółek rolniczych na czas nieograniczony został odwołany.—Dziś odbył się pogrzeb zmarłej po ciężkiej chorobie ś. p. Janiny Piętakowej, małżonki rektora uniwersytetu lwowskiego. — Galicyjskie Towarzystwo aptekarskie postanowiło w r. p. obchodzić uroczyście 25-letni jubileusz.— Syn prezydenta ministrów, hr. Taaffego, jednoroczny ochotnik w Jarosławiu, zdawał egzamin oficerski i otrzymał stopień celujący.—Inspektor sanitarny, dr. Baszycki, z polecenia namiestnika, od dziś bada stosunki sanitarne w Galicji.—Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano interpelację do komisarza rządowego, podpisaną przez posłów: Raczyńskiego i Wład. hr. Koziebrodzkiego, która, wzmiankując o polowaniu na kozice, jakie sobie niedawno urządził Hohenlohe na spornem terytorjum koło Morskiego Oka, zapytuje rząd, czy wie o tem i czy pociągnie do odpowiedzialności cudzoziemca, który przekroczył obowiązujące w Galicji ustawy? Nastąpiła dyskusja nad kwestją konwersji reszty długu indemnizacyjnego. Większość komisji (ref. hr. Stan. Badeni) proponuje uchwałę upoważnienia dla wydziału krajowego, aby zaciągnął 4-procentową, w 50-iu latach spłacalną pożyczkę w takiej wysokości, któraby posłużyła do spłaty 26,995,000 złr. 5 procentowego długu indemnizacyjnego. Mniejszość zaś komisji (ref. Chrzanowski) wnosi odroczenie do sesji styczniowej tej sprawy, jako niedojrzałej, polegającej na mylnych obliczeniach. Hr. Klemens Dzieduszycki przemawiał przeciw konwersji, gdyż wniosek większości nie będzie wyrazem istotnej potrzeby kraju. B. minister Dunajewski przemawiał za konwersją, Odroczenie na nic się nie przyda, opóźni tylko rokowania o uwolnienie konwersji od podatków. Uchwała w styczniu byłaby odroczeniem sprawy do jesieni r. p. Hr. Wojciech Dzieduszycki zauważył, że kraj nie zginie przez zwłokę kilku miesięcy, a lepiej, żeby w takiej sprawie była jednomyślność. Dr. Czyżewicz oświadczył, iż lewica sejmowa głosować będzie za konwersją, mając ufność do ludzi, którzy ją przeprowadzać będą. Gnoiński oświadczył, iż kraj wolałby podwyżki dodatków do podatków w nadziei późniejszej ulgi, niż żeby za otrzymanych gotówką 27 miljonów miał zapłacić w 50-iu latach 69 miljonów bez żadnej pewności, czy wydatek ten zrównoważą korzyści. Hr. Jan Tarnowski, oświadczywszy się za konwersją, zapowiedział rezolucję, wyrażającą oczekiwanie, że ewentualne nadwyżki będą użyte także na ulgi dla podatkujących. O godz. $2\frac{1}{2}$ odroczono rozprawę do $6\frac{1}{2}$ wieczorem."

× **Zawalenie się pociągu.** Niezwyczajna katastrofa wydarzyła się przed tygodniem na kolei Furners (Anglja). Pod ciężarem parowozu, idącego z Kendal do Ulwerston, zapadł się nasyp, 30 stóp wysoki. Maszynista, usłyszawszy łomot osuwającej się ziemi, tyle miał przytomności, iż dał kontrparę i sam zeskoczył z maszyny. Tejże samej chwili pod lokomotywą rozwarła się przepaść, w którą runęła wraz z tendrem. Natychmiast wezwano oddział robotników z Barrow dla wydobycia maszyny, dalsze jednak zapadanie się gruntu przerwało roboty. Około godz. 3-ej po południu lokomotywa zapadła się niżej jeszcze o 30 stóp, a po kilku minutach runęła do szybu dawnej, zarzuconej w tem miejscu kopalni. Szczęściem, iż robotnicy zdążyli zbiedz cało. Podobno od czterech lat już punkt linji, na którym przyszło do katastrofy, uważanym był za niebezpieczny, nikt wszakże nie przypuszczał, aby był nim do tego stopnia. Naprawa linji wymagać będzie dłuższego czasu, lokomotywa oczywiście przepadła.

× **„Foudroyant."** Nabyty na licytacji przez handlarzy niemieckich kadłub statku „Foudroyant", na którym ongi powiewała admiralska flaga Nelsona, wciąż jeszcze stoi na kotwicy w Swinemünde. Podobno książę Henryk Pruski kazał wykrajać z niego dla siebie kawałek drzewa, który jako relikwia złożony ma być w Kiel. Zdaje się, że i anglików żal zdjął za sprzedaną pamiątką i lordmajor wezwać ma do składek w celu odkupienia statku historycznego i sprowadzenia go z powrotem do jednego z portów angielskich.

× **Niemiły zawód** spotkał temi dniami królowę hiszpańską Krystynę w czasie wycieczki jej z San Sebastian do sąsiedniego miasteczka baskijskiego Pyazzuni. Królowa, znalazłszy się na stacji kolejowej miasteczka, nikogo na przyjęcie swoje nie zastała i gdyby nie przypadkowe zjawienie się jednego z posłów i to z partji liberalnej, nie miałby jej kto wyprowadzić z dworca, na którym całe pół godziny, nie wiedząc co robić, przeczekała, otoczona tłumem ciekawego ludu. Okolice Pyazzuni sami prawie zamieszkują karliści, proboszcz tedy miejscowy i alkalda uważali za stosowne tego samego dnia odbyć wycieczkę w góry. Wyprowadzone śledztwo królowa wstrzymała, alkalda tylko dostanie dymisję.

× **Oryginalny testament.** Ostatnia wola zmarłego temi dniami w Madrycie markiza Amboage, który zostawił około 102 miljonów realów majątku, należy do wielce niezwyczajnych. Dochody z trzeciej części fortuny, a więc 34 miljonów, obrócone mają być na wykup od wojska młodzieży rodem z Ferrol, procent zaś od reszty majątku markiza na wykup młodzieży rodem z prowincji Coruna. Gdyby w Hiszpanji wprowadzono służbę obowiązkową, natenczas każdy z Ferrol i La Coruna pochodzący żołnierz, po wysłużeniu lat popisowych, otrzymywać ma po 6,000 realów.

× **Surowa kara.** W Cibar, w pobliżu San Sebastian, pewien młody człowiek, do jednej z wybitniejszych rodzin miejscowych należący, ciężko, bo życiem przypłacił ciekawość niewczesną. Młodzieniec, w przystępie obałamucenia miłosnego, co wieczór zakradał się pod okno domu, zamieszkanego przez młodą a piękną wdowę, i przyglądał się jej, wzdychając przytem oczywiście okrutnie. Czy może wdowa usłyszała które z westchnień, dość, iż niebawem spostrzegła się, że ją ktoś co dnia w sypialni podgląda i zwróciła się ze skargą do policji. Ta ostatnia jednego pięknego wieczora otoczyła dom cichaczem, celem przyłapania ciekawskiego *in flagranti*. Zasadzka udała się, młodzieniec, nie domyślając się niczego, podsunął się nocą pod okno i aby lepiej widzieć, wdrapał się na stojące pod niem drzewo. Wtedy to rozległo się głośne „kto tam" policjanta. Młody człowiek zeskoczył z drzewa i jął uciekać, co sił starczyło. Gdy wezwanie „stój" nie skutkowało, policjant strzelił i to tak celnie, iż uciekającego na miejscu trupem położył. Nieszczęśliwy ten wynik sprawy wielkie w okolicy wywołał wrażenie, piękna zaś wdowa tak wzięła do serca śmierć rozkochanego w niej młodzieńca, iż postanowiła wstąpić do klasztoru.

BAŃKI MYDLANE.

Naczelnik biura—nazwijmy go Iksem—był chodzącą systematycznością. Każda rzecz miała u niego swoje miejsce, każda grupa papierów swoją teczkę, każdy dział swoją szufladę, każdy wreszcie klucz swój numer i swój kołek.

Ze wszystkiem było jakoś dobrze, ale z kluczami Iks nie mógł sobie poradzić. Co weźmie klucz który z urzędników, to go wetknie do kieszeni, a potem zapomni powiesić na właściwem miejscu, albo, co gorsza, zabierze nieraz do domu.

Długo medytował Iks, jakby temu zaradzić, aż wreszcie wpadł na pomysł.

I oto pewnego dnia urzędnicy ze zdumieniem spostrzegli, że przy każdym kluczu, obok numeru, wisiała olbrzymia kula drewniana.

No, teraz już żaden klucz nie dostanie się do kieszeni!

*

Pani Klotylda strofuje Marysię:

— Z przykrością dowiaduję się, Marysiu, że utrzymujesz stosunek z jakimś strażakiem.

— Tak, proszę pani, ale platonicznie...

— Cóż to znaczy?

— Mój strażak nie stołuje się u mnie!

*

Złota jesieni, jakżeś ty,
Mimo swych czarów—smętna!
Z drzew opalowe płyną łzy
I milkną ziemi tętna.

Słońca paljowy, zblakły zdrój
Z dniem każdym już wysycha,
Gaśnie wiosennych marzeń rój
I serce bije zcicha.

Czy choć różowe uszko twe
To bicie serca słyszy?
I czy serduszko twoje śle
Odpowiedź swą w tej ciszy?...

. . . .

Złota jesieni, jakżeś ty,
Mimo swych czarów—smętna!
Z drzew opalowe płyną łzy
I milkną ziemi tętna...

Na wpisy.

Z. K. rs. 2 kop. 50.

Dla najbiedniejszych.

M. C. K. w powrocie z Ciechocinka rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAN TROJANOWSKI,

kamieniarz, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27-go b. m., przeżywszy lat 45. Pozostali w głębokim żalu żona i rodzice zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 października, to je t w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Szerokiej № 12 na Pradze, na cmentarz brudzieński. —1375—

† **Ś. p. JADWIGA GRABOWSKA,**

panna, córka Aleksandra i Adeli z Daszewskich, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go września 1892 r., przeżywszy lat 28. W głębokim pogrążeni smutku rodzice, siostry, brat i szwagrowie zapraszają krewnych, życzliwych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1 października r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3639—

† Ś. P.

Feliksa z Zyglerów Zaleska,

wdowa po urzędniku magistratu m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go września 1892 r., przeżywszy lat 70. W smutku pozostały siostrzeniec z żoną zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, w dniu 1-ym października, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z i tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —1374

† **Ś. p. Paulin Chojnowski,**

zmarł dnia 29-go września 1892 r., przeżywszy lat 53. W sobotę, o godzinie **10-ej** rano, odprawione będzie solenne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), wyprowadzenie zwłok w niedzielę z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na tak smutny obrządek. —3625—

Ś. † P.

Henryk Scholtze,

syn Józefa i Juljanny z Feniörów,

przeniósł się do wieczności, po krótkich i ciężkich cierpieniach, dnia 29-go września 1892 r., przeżywszy lat 9 mies. 6. W głębokim smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 2-go października (w niedzielę), o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —1573—

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go października r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. KALIKSTA ORZESZKO,

byłego marszałka szlachty gubernji grodzieńskiej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) przy ulicy Krakowskie-Przedm., o godzinie **10-ej** rano, na które to pozostała strapiona żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3630

† W sobotę, to jest dnia 1-go października, jako w wigilję rocznicy zgonu

ś. p. Marji z hr. Tyszkiewiczów ŁEMPICKIEJ,

odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3632

† Za spokój duszy najlepszego męża i ojca, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** rano, w sobotę, dnia 1-go października, to jest w 10-letnią rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Przezdzieckiego,

b. urzędnika i obywatela Nowej Pragi, na które to pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3 36—

† Dnia 1-go października, to jest w sobotę, jako w ósmą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Pajewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostali synowie i córka zapraszają krewnych i znajomych. 3638

† Przeniesienie zwłok męża mego

ś. p. Teofila Bełkowskiego,

magistra farmacji,

z katakumb, gdzie czasowo złożone zostały do grobowca pod kościołem powązkowskim odbyło się dnia 29 września r. b. Z powodu zaś restauracji kościoła powązkowskiego, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Teofila** odprawione będzie w dniu 4-ym października, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. 1369

† Ś. p. TEODOR WOHLFARTH,

majster rzeźniczy,

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68, przeniósł się do wieczności w dniu 29-ym września 1892 r. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym października, w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz, tegoż wyznania. 2—3626—

† Dnia 1 października, jako w przeddzień rocznicy śmierci

ś. p. Marji z Surzyckich Mrozińskiej,

odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Ducha, w kaplicy Matki Boskiej, przy rogu ulicy Długiej i Freta. —3634—

Z Petersburga.

W uzupełnieniu przytoczonej już poprzednio depeszy *Aj. półn.* przytaczamy z *Birż. wied.* następującą notatkę:

„We wtorek rozeszła się na giełdzie berlińskiej pogłoska, zakomunikowana w tym samym dniu telegraficznie do Petersburga, że russkie ministerjum finansów poleciło pewnemu syndykatowi francuzkiemu sprzedaż niezrealizowanej jeszcze reszty 3%-ej złotej pożyczki z r. 1891-go w sumie 200 miljonów franków; wymieniano nawet firmy, które jakoby wzięły na siebie sprzedaż tych obligacyj. Wzmiankowana wiadomość pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Żadnych układów w kwestji realizacji reszty 3% ej pożyczki złotej dotychczas nie prowadzono, a zatem, rzecz naturalna, nikomu nie mogła być powierzona sprzedaż tych obligacyj. Przyczyną powstania pogłosek tego rodzaju jest zapewne ta okoliczność, że w ostatnich tygodniach cena 3%-ej pożyczki russkiej w Paryżu zaczęła stopniowo się podwyższać i doszła w ciągu ostatnich dni do 81 za 100, t. j. notowana była o 1¼% wyżej, aniżeli w czasie subskrypcji w październiku r. z. Biorąc na uwagę stopniowe wzrastanie ceny oraz tę okoliczność, że w portfelu ministerjum finansów znajduje się jeszcze 200 milj. franków tej pożyczki, wycofanych z obiegu w r. z. na mocy oddzielnej umowy z syndykatem emisyjnym, jest rzeczą zupełnie naturalną, że sfery finansowe przypisują ministerjum russkiemu zamiar zrealizowania obecnie tych obligacyj po wyższej cenie. Sam zaś fakt pojawienia się tej pogłoski jest jawną oznaką gotowości ze strony sfer finansowych francuzkich do zaofiarowania na nowo swych usług rządowi russkiemu, na warunkach dogodniejszych jeszcze, niż dawniej."

W kwestji nowego podziału gubernij nadbaltyckich, o czem donosiliśmy na innem miejscu, *Now. wrem.* przytacza jeszcze następujące szczegóły:

„Ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło kwestję połączenia istniejących obecnie trzech gubernij nadbaltyckich w dwie: ryzką i rewelską, zamieszkane przez ludność jednoplemienną: ryzką przez łotyszów, a rewelską przez estończyków. W tem istnieje projekt przyłączenia powiatów północnych i wschodnich gubernji liflandzkiej, zamieszkanych od Pernowa do Dorpatu przez estończyków oraz wyspy Esel do gubernji estlandzkiej z ogniskiem administracji w Rewlu, gubernję zaś kurlandzką dołączyć do liflandzkiej, utworzywszy z nich gubernję ryzką z miastem gubernjalnem: Ryga."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Nowy minister finansów uznał za konieczne mieć dwóch towarzyszów. Mianowanie drugiego towarzysza ministra finansów wszyscy uznawali za niezbędne od czasu, gdy przekonano się, że ustępujący minister stargał sobie zdrowie z powodu nadmiernej pracy. Co prawda, proponowano jeszcze inną kombinację, mającą na celu zmniejszenie pracy p. ministra. Jak wiadomo, ministerjum finansów od pewnego czasu zajmuje się nietylko sprawami finansowemi lecz i znaczną częścią spraw polityki wewnętrznej. Otóż, powiadano dawniej, że możnaby nawet z pożytkiem dla spraw specjalnie finansowych, uszczuplić zakres ministerjum przez odłączenie kilku departamentów, które, wobec braku specjalnego ministerjum ekonomji wewnętrznej, miano przyłączyć do ministerjum komunikacyj. Teraz pogłoski te muszą umilknąć. Mianowanie dwóch towarzyszów ministra finansów wywołane zostało właśnie przez tę okoliczność, że ministerjum pozostaje po dawnemu przy pierwotnym zakresie swej obszernej kompetencji. Szczegół ten miał przedewszystkiem na względzie p. minister, dobierając sobie odpowiednich pomocników. R. t. Iwaszczenkow, jako finansista-technik, zarządzać będzie sprawami finansowemi; r. t. Jermołow, zajmujący się oddawna kwestjami ekonomicznemi, ma sobie powierzony właśnie wydział polityki wewnętrznej ekonomicznej. Ten podział nie powinien pozostać bez rezultatów, które winny się ujawnić w najbliższej przyszłości. Zdaje się teraz, że p. minister, zachowując dla siebie zwierzchnie kierownictwo, będzie miał możność uchronić swoje zdrowie od przedwczesnego wyczerpania. Zresztą, o ile sądzić wolno, i dla samego kierownika ministerjum, S. J. Witte, pozostaje dość roboty. Oto np. p. zarządzający ministerjum finansów oświadczył niedawno przedstawicielom giełdy, że w razach nadzwyczajnych gotów jest przyjmować ich codziennie w godzinach rannych od 9-ej do 9½. A więc sam p. minister nie ma chyba zbyt wiele czasu wolnego."

Biuletyn o cholerze.

	W MIASTACH			w gubernjach		
	Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało	Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało
24 i 25-go września				23-go września		
w Petersburgu	17	10	43	4	2	13
23-go września						
w Kronsztadzie	2	1	2	—	—	—
w Moskwie	13	9	5	5	1	—
22-go września						
w gubernji wołyńskiej	—	—	—	11	5	—
22 i 23-go września						
w Rydze i Bolderaa	6	3	—	—	—	—
22-go września						
w Kijowie	31	8	30	87	38	21
w Lublinie	79	22	81	73	26	40
23-go września						
w Samarze	4	—	2	356	183	229
24-go września						
w Tambowie	—	—	—	506	235	165
22-go września						
w Chersoniu	50	34	—	69	21	—
21 i 22-go września						
w Nowoczerkasku	2	1	3	—	—	—
w Rostowie n. D.	3	2	2	242	137	168
w Taganrogu	4	2	4	—	—	—
od 17—24-go września				średnio codziennie		
w Elizawetpolu	—	—	—	73	44	27
23-go września						
w obwodzie kubańskim	—	—	—	272	116	—
od 14—21-go września						
w Erywaniu	21	13	6	185	95	234
od 17—24-go września						
w Tobolsku	2	1	3	25	12	8
od 17—24-go września						
w Omsku	23	18	—	—	—	—
w obwodzie akmolińskim	—	—	—	47	17	—
w obwodzie siemipałatyńskim	—	—	—	46	33	—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Zarządzający izbą kontroli we Władimirze, Smitten, mianowany został głównym kontrolerem kolei warszawsko-terespolskiej, brzesko-chełmskiej, siedlecko-małkińskiej i nadwiślańskiej. (*Aj. półn.*)

Belgrad 30-go września. (*Tel. p. Kur. War.*)— Poseł russki, Persiani, powrócił tu z urlopu. Były minister oświaty, Alimpje Wasyliewicz, mianowany posłem serbskim w Petersburgu. (*Aj. półn.*)

KONFERENCJA CZESKA.

Praga czeska 30-go września. (*T. p. K. W.*)— Klub młodoczeski w odpowiedzi na zaproszenie klubu sejmowego czechów morawskich oświadczył, że w proponowanej konferencji udział przyjąć jest gotów, wolałby wszakże, aby w konferencji uczestniczyli wszyscy posłowie czescy z Czech, Moraw i Szlązka, nie zaś tylko delegowani klubów sejmowych. Odpowiedź zastrzega się, że obrady konferencji mogą mieć wpływ tylko doradczy, nie zaś decydujący, i stwierdza, że posłów młodoczeskich w sejmach i radzie państwa zasiada 61. Z odpowiedzi młodoczeskiej i z artykułów *Narodnich Listów* przeziera obawa, aby inne kluby nie przegłosowały na konferencji młodoczechów.

Praga czeska 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Klub magnacki zamianował już swoich delegatów na wspólną konferencję posłów czeskich z Czech, Moraw i Szlązka. Delegowani są: książę Karol Szwarcenberg, książę Ferdynand Lobkowic, hr. Buquoy, dr. Berger, prof. Braaf, ks. dziekan Hora i baron Leonhardi.

WYBORY.

Londyn 30-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Lordem majorem Londynu wybrany został Knill, katolik.

Berlin 30-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada miejska wybrała wczoraj nadburmistrzem Berlina Zellego.

CHOLERA.

Kraków 30-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Wczoraj na Podgórzu zmarły dwie osoby na cholerę, w Krakowie jedno dziecko. Dwie osoby znowu zachorowały.

Berlin 30-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Virchow oświadczył *interviewerowi*, że zarażenie berlińskiej wody wodociągowej nie jest prawdopodobnem.

Hamburg 30-go wrzesnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Komisja zdrowia kazała przesiedlić 150i-u mieszkańców jednego z domów pięciopiętrowych w dzielnicy Sanct-Pauli, w którym zachorowało na cholerę osób 40, a 18 zmarło. Umieszczono ich w dużym domu „Concordia" i zapewniono staranne pielęgnowanie. Rzeczy zgromadzono w dużej szopie. Policja strzeże zarażonego domu i nakazała właścicielowi przebudować go. W ten sposób zarządzono przymusową dezynfekcję innych także szczególnie zarażonych domów.

Poznań 30-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na dworcach: w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie i Pile zaprowadzono kontrolę sanitarną nad wszystkimi podróżnymi.

Paryż 30-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Na cholerę zachorowało onegdaj w Paryżu osób 34, umarło 16. W Hawrze zachorowało osób 4, umarło 2.

Cherbourg 30-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Zaszły tu znowu trzy wypadki *cholera nostras.*

Nowy Jork 30-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Na pokładzie „Bohemji" znowu trzy osoby zachorowały na cholerę. Wszystkich pięciu chorych przewieziono na wyspę Swineburne.

Wiedeń 30-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Ustawy o podatku gieldowym i o stemplowaniu obcych papierów zostały sankcjonowane.

Berlin 30-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Kamerunie miały wybuchnąć nowe zaburzenia.

Berlin 30-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **204 55** (wczoraj 205.30)
Ruble na dostawę **204 75** (wczoraj 205.75)

Po jarmarku.

Wczoraj, t. j. w ostatnim dniu jarmarku, jak to już w poprzedniem sprawozdaniu zaznaczyliśmy tranzakcje szły bardzo opieszale, jednakże położenie handlu, przy poważnem zapotrzebowaniu i chęci kupna, utrzymało się do ostatniej chwili mocne, wyczekujące.

Sprzedano wczoraj około 400 pudów chmielu (w tem około 60 pud. wyborowego a około 340 średniego gatunku), a ceny osiągnięto nieco niższe, niż dni poprzednich, a mianowicie: za przednie gatunki chmielu płacono od 18 do 19 rs. pud, za średnie od 13 do 17 rs. pud.

Ogółem podczas jarmarku sprzedano około 1,200 pud. chmielu, która to ilość przewyższa zeszłoroczną sprzedaż o 400 pudów.

Ceny w ciągu tegorocznego jarmarku były następujące: za pud chmielu wyborowego od 18 do 24 rs., średniego gatunku od 13 do 19 rs.

W porównaniu z zeszłorocznemi, ceny są wyższe 20 do 30%.

Jako jeden z najsilniejszych czynników ku zwiększeniu importu naszego chmielu za granicę, komitet jarmarczny uważa ściągnięcie na jarmark warszawski jaknajwiększej liczby poważnych odbiorców zagranicznych; w tym celu uchwalono czynić w czasie właściwym odpowiednie ogłoszenia o jarmarku warszawskim przynajmniej w *Brauer und Hopfen Zeitung* w Norymberdze i w jednym z najpopularniejszych dzienników, wydawanych w Saatz.

Z liczby najpoważniejszych odbiorców na tegorocznym jarmarku było: firm zagranicznych 5, krajowych 17.

Dziś, w pierwszym dniu po jarmarku, tranzakcje idą również opieszale, jak wczoraj, sprzedano jednak do południa około 140 pud. chmielu pierwszego gatunku po 19 rs. za pud.

Większa część producentów już odjechała, pozostawiając chmiel na składzie w magazynach warszawskiego kantoru banku państwa, a w komisie przeważnie u jarmarcznych meklerów przysięgłych. Skłonności do redukcji żądań bynajmniej nie widać.

W magazynach warszawskiego oddziału banku państwa chmiel już nie jest przyjmowany na skład i ważenie dziś już się wcale nie odbywa.

Kilka partyj, przybyłych do Warszawy dziś, umieszczone zostaną w składach prywatnych.

Przewidują, iż za kilka tygodni ceny chmielu pójdą znacznie w górę, a to z powodu coraz nowych wiadomości o nieurodzaju i braku produktu.

Z SĄDÓW.

O szkołę rzemiosł.

Znany czytelnikom *Kurjera* ze szczegółowego naszego sprawozdania proces dra medycyny Ludwika Natansona przeciwko Jerzemu Kühnowi, przedstawicielowi szkoły rzemiosł przy ulicy Składowej pod nrem 3-im, o opuszczenie lokalu, z powodu umorzenia tegoż procesu w sądzie pokoju, przyszedł dziś ponownie pod decyzję IV-go wydziału tutejszego sądu okręgowego.

Nie powtarzając tu wszystkich szczegółów sprawy, zaznaczamy, iż tak w sądzie pokoju, jak i w powództwie wniesionem do sądu okręgowego, dr. Natanson na mocy kontraktu z d. 1-go lipca r. z. za pośrednictwem obrońcy swego upraszał sąd o zobowiązanie Kühna do natychmiastowego opuszczenia lokalu wraz ze wszystkiemi osobami, prawa jego przedstawiającemi, tudzież o zasądzenie kosztów sądowych.

Na poparcie powództwa dr. Natanson przedstawił sądowi: kontrakt najmu i wezwanie rejentalne, w którem dr. N. oznajmia Kühnowi, że za umową prywatną z d. 27-go czerwca 1891-go r., dr. N., jako właściciel domu i ufundowanej w nim szkoły rzemiosł, powierzył zarząd i przewodnictwo szkoły Kühnowi; za umową zaś prywatną z d. 1-go lipca 1891-go r., dr. Natanson wynajął Kühnowi rzeczoną nieruchomość i że nie ma zamiaru pozostawać z Kühnem w dalszym ciągu w tych stosunkach i nie życzy sobie odnawiać umów, których termin upłynął z d. 1-ym lipca r. b.

Na posiedzeniu, odbytem dzisiaj, zaraz na wstępie, stawający w imieniu p. Kühna adw. przys. Szczekowski przedstawił znaczną ilość nowych dokumentów i zadyktował akcję wzajemną z żądaniem, aby sąd okręgowy orzekł, iż prawo własności nieruchomości warszawskiej nr 5291— w stosunku do szkoły rzemiosł i Jerzego Kühna—jako przedstawiciela i urzeczywistniającego prawa tejże szkoły—przyznane i zatwierdzone zostało drowi Ludwikowi Natansonowi tylko *formalnie* i że wskutek tego dr. N. nie ma najmniejszego prawa żądać eksmitowania z tejże nieruchomości szkoły rzemiosł i Jerzego Kühna.

Reprezentujący prawa dra Ludwika Natansona, mecenas Leon Grabowski, wobec powyższej akcji wzajemnej, prosił sąd o odroczenie sprawy.

Sąd, po krótkiej naradzie, odroczył termin ostatecznego jej osądzenia i naznaczył obrońcy Kühna siedmiodniowy termin do przedstawienia sądowi swej akcji na piśmie.

Dodać tu należy, że obecnie obrońca Kühna nie żądał wzywania do sprawy prokuratorji Królestwa Polskiego, jak to było podczas sądzenia tej sprawy w sądzie pokoju.

A. K.

GIEŁDA:

Warszawa 30-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 205.50 i 205.50 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 48.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej wzmocniła się z powodu pogłosek o adziale Rothschildów w pożyczce russkiej. Z Petersburga nadesłano telegramy, zaznaczające mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.65 (równia 205.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 48.75 (t. j. 205.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 25 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po $48.47\frac{1}{2}$ i 48.50, w końcu października r. b. po 48.65, $48.67\frac{1}{2}$ i 48.70, oraz w d. 5-ym października r. b. po $48.67\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.65, $48.67\frac{1}{2}$, 48.70, $48.72\frac{1}{2}$ i 48.75, przeważnie jednak po kursie 48.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.55 i 48.60. **Londyn krótki** bez obrotów. **Paryż** krótki brano bardzo tanio, według ceduły, bo po 39.20 i 39.25. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.90 i na Wiedeń 83.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 99.60 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 191.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 i po 95.50 trzy następne serje, nabyto zaś kilka tysięcy ostatnich seryj po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.— I-ej ser. i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. 102.70, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102 i 101.95. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.15 I-ej II-ej i III-ej ser. i po 101.45 IV, V-ej i VI-ej serji, wzięto zaś kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 101.20.

Listy zastawne 5% m. Łodzi w żądaniu po 101 I-ej s. i po 100.40 trzy następne serje.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.75.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 360 i po 235 w poszukiwaniu akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia, w zaofiarowaniu po 280 akcje Tow. ubezpieczeń Przezorność, które dziś notowano po raz pierwszy, oraz akcje Tow. fabryk cukru Józefów po 250, Czersk po 250, Hermanowa i Łyszkowic po 280, Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 160, akcje Tow. połudn. russk. dniepr. po 650, akcje Tow. zakł. górn. Starachowickich po 95 i hutnicze po 355; w poszuk. Zawiercie po 323 i Tow. łazienek i łaźni po 50.

Zapłacono po po rs. $1.58\frac{1}{4}$ $1.58\frac{1}{2}$ i $1.58\frac{2}{3}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. $1.58\frac{5}{6}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 48.85, **za Londyn krótki** 9.90, **za Paryż krótki** 39.45 i **za Wiedeń krótki** 83.10.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym września przy dowozach średnich spokojnie był usposobiony, jak zwykle przy piątku. Pszenicy ofiarowano 200 korcy, zajmowano się jedynie białą, za którą 6.15—6.35 płacono. Żyta dowieziono 300 korcy, za wyborowe osiągano po 4.70—4.90, za średnie 4.50—4.60. Jęczmienia wystawiono na sprzedaż 100 korcy i sprzedawano po rs. 4.50—4.80 stosownie do gatunku. Owsa dowieziono 500 korcy, nabywano względnie do dobroci ziarna po 2.85—3.45. Za pud siana płacono 40—50 kop., za pud słomy 28—32 kop.

— **Artykuły żywności** (z dnia 30-go września r. b.).— Nieco pokaźniej niż w zeszłym tygodniu przedstawiały się wszystkie punkta targowe, bo daleko więcej dostawców przybyło z produktami. Ruch był wielki. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy od $11\frac{1}{2}$—12 kop., chleb razowy od $2\frac{1}{2}$ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiowany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 10 do 11 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso** w niektórych gatunkach taniej. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop., w gorszych $8\frac{1}{2}$—10 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach od 8—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—$22\frac{1}{2}$ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 2.00 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.60 do 3.80, indyczki od rs. 1.30 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 30 do 45 kop., kaczki większe od 65 do 70 kop., za gęsi mniejsze od kop. 70, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 20 do 35 kop. **Zwierzyna**: zające od rs. 1.20 do 1.65. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para od 60—70 kop. **Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 45 kop., szczupaki śnięte od 16 do 18 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 25 do 90, większych do rs. 1.20. **Nabiał** wciąż drogi, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 40 do 45 kop. funt, solonego funt 35 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 15 płacą, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: winogron funt od 5 kop., lepszych funt od 10 do 12 kop., gruszki sztuka 1—3 kop., śliwek funt 5—6 kop., arbuzy sztuka od 15—20 kop., jabłka drobne sztuki 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 5 do 6 kop., pomarańcze sztuka od 9 do 15 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 80 kop., borówek garniec od 30 do 35 kop. Grzybów świeżych blacik 15—25 kop., bedłek kupca 3—5 k.— **Warzywa**: ogórki kopa 20—40 kop., szczawiu blacik 2 do 3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., kalarepki pęczek od 5—6 kop. Kartofle garniec żądają od 7 do 8 kop., rzodkiewki pęczek od $\frac{1}{2}$ kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 2—3 kop., kalafjory sztuka od 1 do 10 kop., kapusty główka od 3—4 kop., pomidorów kopa 15—35 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop.

3591 ***STANISŁAW SZYFER, adwokat przysięgły,*** powrócił. Miodowa nr 15.

3541 Dr ***J. Halpern***, b. lekarz na klinikach prof. Fournier w Paryżu i Kaposiego i Neumana w Wiedniu, przyjm. z chorobami ***skórnemi i wenerycznemi*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat **36.**

ZARZĄD
drogi żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej

niniejszem ogłasza, że na mocy rozporządzenia władz miejscowych, przez czas panującej w Międzyrzecu, gubernji siedleckiej epidemji cholerycznej, będzie z dniem 20 września (2 października) r. b. na stacji Międzyrzec wstrzymaną, do dalszego zawiadomienia sprzedaż biletów pasażerskich na nocne pociągi osobowo-towarowe nra 5 i 6. 1365r

Szkoła malarstwa i rysunku
DLA KOBIET
MIŁOSZA KOTARBIŃSKIEGO
ulica ***Widok nr 14.***
Zapisy od dnia 20 września (od 11—3-ej). Lekcje od 1-go października. 3493

Szkoła artystyczno-malarska
DLA KOBIET
LUDWIKOWEJ WIESIOŁOWSKIEJ
pod kierunkiem
Adama Badowskiego.
Krak.-Przedm. 64.
Gmach resursy Obywatelskiej. 3474

J. QUATTRINI 3403
udziela lekcyj śpiewu i przysposabia do występów scenicznych w repertuarze operowym. Czysta nr 4.

„CORICIDE“.
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

St. NIEPOKOJCZYCKI
rejent na powiat warszawski, Nowy-Dwór Stara poczta. 3535

— ***Dentysta Idzikowski*** wraca z zagranicy i rozpocznie przyjmowanie pacjentów w poniedziałek, 3 października. 1371r

— Dr. ***M. Wołkowicz*** powrócił z Niżniego-Nowgorodu. Czysta 4. 3637

— Dr. ***L. Tannenbaum*** zamieszkał w Warszawie i przyjmuje z chorobami dzieci. Przejazd nr. 2-gi. 1370r

— Dr. ***Zejdowski*** powrócił z zagranicy. Nowy-Świat 44. Przyjmuje do 11-ej zrana i od 4—6 po południu. 3621

Z Uniwersytetu warszawskiego. Student 4-go kursu fakultetu medycznego, Jerzy Bruner, nagrodzony został przez Radę Uniwersytecką medalem srebrnym za pracę na temat „Nervus vagus y Ichthyopsida“ pod dewizą „Difficillium aggredior laborem etc.“ 3627

Najświeższe i najpiękniejsze
WZORY DO MALOWANIA
(włoskie i szwajcarskie) otrzymał w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, Skład Papieru i Przyborów Malarskich ***St. Winiarskiego,*** Nowy-Świat 53, w Warszawie. 1372

Węgiel i drzewo, skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy ***„I. Żelisławski“, Twarda 64, telefonu 478.***

Dentysta W. Zieliński
powrócił. ***Senatorska nr 4*** róg Miodowej. 3196

— Dr ***Ficki*** akuszer, powrócił, ***Marszałkowska nr 111.*** 2506

Juljan Maszyński,
artysta-malarz, powrócił do Warszawy. Adres: ***Zgoda nr 5.*** 3589

— Dr ***Mieczysław Korzeniowski*** powrócił. Nowogrodzka nr 18. 3594

KROWY
czystej rasy holenderskiej do sprzedania w Ursynowie pod Warszawą. Wiadomość w Biurze przybocznem Ludwika Hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 7. 3576

— ***Józef Łabuński,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Bracka 6). 3601

Długa nr 14.
TERESSA GRODZICKA
właścicielka magazynu mód, wyjechała za granicę.
Długa nr 14. 3545

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panu S. H. Bielańska nr. 6. Dziękuję za przystanie na moją propozycję, proszę o napisanie mnie listownie nazwisk ludzi, mających rozstrzygnąć spór między nami.
3624 E. S.

FORTEPIANY z angielską mechaniką krzyżowe od rs. 500. 1350r



Sprzedaż na RATY **Największe Składy Instrumentów w Cesarstwie i Królestwie** **HERMAN I CROSSMAN,** Wynajem.



Warszawa, 16. Mazowiecka 16, St.-Petersburg, 33 W.-Morska.
Katalogi ilustrowane na żądanie gratis—franco.
Wielki wybór PIANIN i ORGANÓW.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
w magazynie J. Żurek,
obuwia damskiego i dziecinnego, po cenach niżej kosztu trwać będzie jeszcze do dnia 8-go Października. 1644
Hotel Angielski, ul. Wierzbowa nr. 6.

Osoby pragnące zaopatrzyć się w wyborowe gatunki węgli kamiennych, drzewo sosnowe, starodrzew, brzozowe i olszowe, poleca je skład

J. MOŻDŻEŃSKIEGO,
Wspólna Nr 45, róg Marszałkowskiej, obok apteki i filji ***Nowy-Świat Nr 50,*** po cenach najprzystępniejszych, odstawa w ciągu 24 godzin, z któremi Szanownej Publiczności mam honor polecić się. 1639

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że folwark Rudno z powiatu Radzimińskiego i przyległy mu folwark Wólka-Czarnogłowska z powiatu Węgrowskiego, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej w Sądzie Okręgowym Siedleckim dnia 25 Września (7 Października) 1892 r. Folwark Rudno ma rozległości 508 morgów 90 prętów, folwark zaś Wólka Czarnogłowska około 292 morgi. Sprzedaż folwarku Rudno z inwentarzami zacznie się od summy rs. 18,131, folwarku zaś Wólka Czarnogłowska także z inwentarzami od rs. 11,2?8 kop. 20.

Nadmienia się przytem, że na folwarku Rudno, jest dawna nie umorzona pożyczka Towarzystwa Kredytowego w summie rs. 4,263 kop. 22, na folwarku zaś Wólka Czarnogłowska pożyczki Towarzystwa wcale nie ma, że na tych dobrach zabezpieczoną jest przez b. właścicielkę summa stypendjalna rs. 20,000, która może być pozostawioną przy gruncie i że służebności włościańskie w tych dobrach w zupełności uregulowane zostały. — Bliższe szczegóły można powziąść w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego, lub u Adwokata przysięgłego Berezy w Siedlcach. 1347r

ZAGADKA
Zkąd potrzeba sprowadzać towary? szczególniej zaś **„materjały piśmienne i przybory szkolne“**, aby módz sprzedawać je po tak **„nizkiej cenie“** jak je sprzedaje TANI SKLEP, Nowy-Świat 32 i Krakowskie-Przedmieście 08? 1411

Pierwszorzędna
APTEKARSKA FIRMA
szuka zdolnego i solidnego prowizora,
albo Drogisty, człowieka solidnego, izraelity, z doskonałemi świadectwami i praktyką.
Oferty piśmienne z wyszczególnieniem żądania, proszę zostawić w Biurze ogłoszeń „Monopol“, Senatorska 28, pod signum „Drogist.“ 1640

Jedyna w Cesarstwie i Królestwie Fabryka Waty Jedwabnej Lipszyca et Comp. w Łodzi oddała **Reprezentację i**
Wyłączny Skład
na Warszawę, firmie E. D. Stande, **Solna 14 i Długa 6,** poleca
WATĘ JEDWABNĄ i WEŁNIANĄ
z gwarancją za czysty jedwab. 1626
Ceny ściśle fabryczne, bardzo nizkie.—Handlującym rabat.

Potrzebny jest
UCZEŃ
do kantoru, z ładnym charakterem pisma, zdolny w rachunkowościach. Reflektanci z opisem otrzymanego wykształcenia oraz stanowiska swoich rodziców, zechcą oferty swoje składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W. 194. 1638

Lekcje tańca
udzielam w swojem mieszkaniu, jakoteż prywatnie.—Ulica Królewska № 29, mieszkania 85, Art. Bal. T. W 1642

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJĘ.
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala. Nowy-Świat № 41

ZATWIERDZONA PRZEZ WYŻSZĄ WŁADZĘ

SZKOŁA MALARSKO-PRZEMYSŁOWA dla PANIEN,

otwartą zostanie dnia 19 Września (1 Października) r. b. w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej № 36 (Plac Resursy Kupieckiej).

Prócz rysunków wszelkiego rodzaju w zakres nauk wchodzą: malowanie olejne, pastelowe i akwarelowe, malowanie gobelinów, wachlarzy, porcelany, wypalanie rysunków na drzewie (Brandarbeit), Spritzarbeit i malowanie na drzewie, naśladując inkrustację, oraz artystyczne malowanie fotografij.

Zapisy przyjmują codziennie od 1-ej do 4-ej po południu w pracowni własnej **Senatorska 36,** w nowostawianym domu W-go Seydla.

1540 **ALICJA NOWIŃSKA, artystka malarka.**

Ostrzeżenie.

Skradziono mi **Weksli in blanko** na summę 6,000 rs. z podpisem **L. Wiśniewski**, na blankietach od 100 do 1,000 rubli, które mają różne daty wystawienia aż do 1 (13) b. m. i r.—Weksli więc takich proszę nie nabywać gdyż płacić takowych nie będę. 1614

Ludwik Wiśniewski

z Mławy.

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.

1571 **W. PUCHALSKI, Elektoralna 53.**

Ważna Wiadomość dla właścicieli ziemskich.

W domu pod № 59 przy ulicy Ogrodowej rządzono zakład **siarkowania i prasowania CHMIELU** na sposób zagraniczny, po cenach umiarkowanych. 1567 **MALINIAK.**

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Erywańska Nr 16.

M-ME WANDA

Skład Koronek russkich, Firanek i Haftów,

otrzymał na sezon najnowsze Flanele, Wełny i barchany; także przyjmuje Wyprawy i Wyprawki dziecinne ze swoich lub powierzonych materjałów. 1324r

Potrzebni są 1339r

LEKARZE

na wolną praktykę, w osadach: Zaręby-Kościelne, Nur i Brok, powiatu Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej, z powodu wyjazdu dotychczas praktykujących.

Wszelkie informacje mogą być udzielane w Biurze powiatu.

Ceny fabryczne.

SPRZEDAŻ HURTOWA

SPRZEDAŻ DETALICZNA

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, iż z d. dzisiejszym, przy fabryce koronek i haftów mechanicznych,

otworzyłem oddział detaliczny, polecając: wszelkiego rodzaju **hafty** oraz **aplikacje, galony** jedwabne i złote, **koronki** jedwabne i bawełniane, **materjały haftowane na płaszczyki i kapturki dziecinne, flanele haftowane na spódniczki i szlafroczki, Matinnées, szale, sortie de bal** haftowane, **Wolanty** gazowe, **suknie pasowane crêpe de chine** oraz na **voilu** coupe de robes demi confectionnées w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych.

LEOPOLD LULLA,

Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej, 1-sze piętro.

Ceny fabryczne. 1584

W mieście Kole, Szkoła realna 4 klasowa,

z trzechoddziałową klasą wstępną.

przygotowuje do rządowych zakładów naukowych. Przy szkole pensjonat z całkowitem utrzymaniem, na dogodnych warunkach.

Przełożony szkoły

1348 **M. R. Witanowski.**

Nauka i wychowanie.

Adres. Młody francuz, wykształcony szuka pół-miejsca albo lekcyj. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31184

Adres. Młody francuz, wykształcony, posiadający niemiecki, angielski, włoski, poszukuje miejsca guwernera. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31185

Adres. Francuzki wykształcone są do umieszczenia zaraz w Warszawie lub do Cesarstwa. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31189

Angielka dyplomowana, z Londynu, szuka lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 5. 3107r

Angielka wykształcona, znająca oprócz rodzinnego—obce języki, udziela konwersacji angielskiej. Mogą być i zbiorowe. Żórawia 41, mieszkania 13. 30741

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, administratorów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 29711

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 30110

Doświadczona nauczycielka, niemka daje lekcje języka niemieckiego i konwersacji. Obznajmiona z pracą literacką może tłómaczyć. Mokotowska 60. 30886

Francuz i niemiec potrzebni do udzielania lekcyj i konwersacji w godzinach rannych, ze skromnemi wymaganiami. Tamże szynel zimowy dla filologa lat 15, tanio. Plac św. Aleksandra 8, m. 12. 31070

Francuzka poszukuje lekcyj, konwersacji, od 9-tej do 3-ciej. Solna 18, m. 1. 3108r

Instytutka, (patent wyższy), udziela lekcyj, korepetycyj. Konwersacja francuzka, niemiecka, przedmioty klasyczne. Bracka 22, mieszkania 11. 31072

Konwersator języka francuzkieg, rodowity paryżanin, mając dziennie kilka godzin wolnych, udzielać może lekcyj tegoż języka. Oferty złożyć w szkole; Hortensja № 2, od 3-ej do 4-ej. 30723

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj polskiego i korepetycyj. Wspólna 42, mieszkania 20, od 4—6-ej po poł. 30463

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuzką, udziela lekcyj. Wspólna 5, m. 9. 31097

Nauczycielka z wyższym patentem z polskiego i francuzkiego poszukuje lekcyj. Mogą być za obiady. Jerozolimska 74, m. 1, do 4—6. 31103

Niemka rodowita, nauczycielka, znająca russki i polski poszukuje lekcyj w rannych i popołudniowych godzinach. Marszałkowska № 90. Progimnazjum żeńskie, 4—9 wieczorem. 31068

Nauczycielka z metodą poglądową, Froebla, obcemi językami poszukuje lekcyj lub demi-place, specjalnie początków. Mazowiecka 1—4, od 3-ej do 7-ej. 31134

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, medalistka, z niemieckim, poszukuje lekcyj. Chmielna 49—9. 31145

Niemka wykształcona, posiadająca francuzki poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszkania 5. 30739

Nauczycielka z konwersacją: russką, francuzką i niemiecką, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Aleje Jerozolimskie № 84, mieszkania 10. 30786

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj przedmiotów, oraz muzyki, może na swoim fortepianie. Długa 10, m. 40. 30832

Nauczycielka z francuskim, średnią muzyką, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 29, m. 26. 30227

Osoba młoda, która skończyła konserwatorjum warszawskie przyjmuje lekcje muzyki—na żądanie wykład w obcych językach. Czytając dobrze nuty prima-vista pedejmuje się akompanjować. Aleje Jerozolimskie 49, mieszkania 10. 31079

Osoba posiadająca metodę freblowską i mogąca uczyć starsze dzieci, poszukuje zajęcia. Zakład freblowski. Zielna 11. 31143

Osoba posiadająca patent nauczycielki domowej i kilkaset rubli gotówki, może nabyć interes, przynoszący do tysiąca rubli rocznie zysku. Oferty składać pod lit. X. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30459

Poszukuję dziewczynki 10—12-letniej do wspólnej nauki. Nowogrodzka 17, mieszkania 13. 30773

Potrzebny student, izraelita, polak, na kondycję, ze znajomością nowożytnych języków. Wiadomość: plac Teatralny 11, mieszkania 23. 30853

Pensja żeńska, Nowy-Świat 8. Ceny przystępne. Dla uczennic wyższych klas korepetycja i konwersacja francuzka bez dopłaty. Tamże pomieszczenie z utrzymaniem dla kształcących się panien.—Olszowska. 30276

Skończony student, posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia—może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 31089

Potrzebny jest uczeń ze szkoły handlowej wyższej, z ostatniego kursu, do udzielania arytmetyki, za rub. 5 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 43, od 9 do 3-ej. 31071

Potrzebny student uniwersytetu jako korepetytor, do ucznia 1-ej klasy, za obiady. Wiadomość u rządcy domu № 14 Solna. 30968

Potrzebna panienka do wspólnej nauki języka niemieckiego. Warunki bardzo przystępne. Książęca 6, m. 12, od g. 3—5 po południu. 31084

Rodowita francuzka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 31137

Student, zdolny sumiennie wypełniać swoje obowiązki, poszukuje rządztwa domem, przyzwoitych kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: Kurjer Warszawski pod wyrazem „Obowiązek. 31099

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza d. № 18, m. № 7. 31088

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Miodowa 12, m. 27. 30800

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Marszałkowska 94, m. 25. 3063r

Student uniwersytetu, izraelita, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 14—1. 30757

Tanio nauka gorseciarstwa, krawiecczyzny, krawatów, haftu, koronek. Królewska 33, mieszkania 9. 28126

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum, poszukuje lekcyj muzyki i śpiewu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera D. J. 30861

Uczeń 14-letni, porządnej rodziny, dobry matematyk, udziela początków za umiarkowaną cenę. Można się zgłaszać od 2-ej do 5-ej. Chmielna 30, m. 4. 3058r

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 27, m. 12, od godziny 2-ej do 4-ej po połud. 30790

W zakładzie froeblowskim Marji Chełmońskiej, Ciepła № 5, zapis dzieci od 10—2. 30489

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje także wychowawczynie. 30140

Zakład froeblowski Ludwiki Lisikiewicz, Nowy-Świat 57, rozszerzony znacznie, przyjmuje dzieci od lat 5—7. Zajęcia powakacyjne już rozpoczęte. Warunki bardzo przystępne. 30812

Za umiarkowanem wynagrodzeniem udziela lekcyj, korepetycyj, domowa nauczycielka, która ukończyła moskiewskie gimnazjum z nagrodą. Nowolipki 25—5. 30974

Zakład freblowski, Zielna 11. Kurs metody freblowskiej rozpocznie się 1 października. 31142

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 24, obywatel Warszawy, bez długów, zamożny, szuka drogą anonsu za żonę panny do lat 25, córki obywatela lub przemysłowca, mającej około 25 tysięcy rubli, które będą jej wyłączną własnością. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Warszawa dla okaziciela kwitu Kurjera „Obywatela X. X. X. 25." Proszę o zawiadomienie w Kurjerze Warsz. 30970

Kawaler lat 30, brunet, ładny, z wyższem wykształceniem, majętny, zajmujący dobre stanowisko, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną lub wdową przystojną, łagodnego charakteru, sympatyczną. Oferty proszę składać poste-restante dla „Wl. Ołówka." Dyskrecja zapewnia się. 30997

Kawaler lat 27, brunet, mówią że przystojny, zajmujący posadę w górnictwie z rocznym dochodem 1,500 rs., poszukuje w celu matrymonjalnym kobiety młodej (najwyżej do lat 23), przystojnej, z posagiem rs. 6,000 minimum; różnica w religji uwzględnia się. Rzecz traktuję na serjo, z zachowaniem dyskrecji.—Oferty proszę składać poste-restante st Granica dla „Górnika." 30866

Listy dla „Marji Ż." i dla „Poważnie myślącej 1,000" wysłane. 31057

Listy dla Marji Bronisławy J. i dla M. M. 2000 na poczcie. 31114

List od Alfy doszedł. 31115

Władysław Sobieski ma list na poczcie. 31157

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 28168

Angielka przybyła świeżo z Londynu, będąca na demi-place, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Język francuski posiada na równi z rodowitym. Wiadomość: Warecka 7, w redakcji „Gazety rolniczej." 31063

A) Lektorka czytająca biegle trzema językami poszukuje zajęcia. Wilcza 15, mieszkania 8. 3115?

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 31181

Bona z russką konwersacją poszukuje miejsca. Żelazna 82, mieszk. 12. 31128

Francuzka ma parę godzin wolnych do konwersacji. Wiadomość: Hoża № 14, mieszkania 9. 31101

Francuzka potrzebuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. E. P. 30755

Francuzka w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem Y. S. 30932

Felczer pracujący kilka lat przy szpitalach warszawskich poszukuje posady. Oferty: Tłomackie № 8, u Więckowskiej. 31171

Kaucja. Młoda, wykształcona osoba poszukuje posady kasjerki lub odpowiedniego zajęcia. Oferty „J. S. 21" przyjmuje Kurjer. 31167

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, mogący złożyć paręset rubli kaucji poszukuje pracy. Wiadomość: Nowa Praga, Stalowa 23, m. 5. 30752

Mężczyzna 32 lat, z wyższem wykształceniem, prawosławny, znający języki russki, polski, niemiecki, szuka posady (którą przyjąć może nie wcześniej jak za trzy miesiące) pełnomocnika w interesach, plenipotenta zarządu dóbr, wreszcie ajenta większych firm handlowych. Kaucji 2,000 rs. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. G. 56. 2997r

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chmielna 24, stróż wskaże. 30628

Nauczam pończosznictwa ulepszonym sposobem, kurs 15 rs. Potrzebne wykończarki. Krucza 5, m. 27. 30843

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. do Kurjera Warszawskiego. 30018

Niemka wykształcona (bona) poszukuje zajęcia. Próżna № 3, m. 12. 31170

Osoba z b. dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci albo do towarzystwa starszej osoby. Krucza 40, m. 13. 31132

Osoba młoda, znająca polski, francuski i muzykę, poszukuje zajęcia w godzinach rannych lub wieczornych. Wiadomość: Niecała 12, m. 4, od 6 do 7-ej. 30851

Poszukuję posady leśniczego, znam się dobrze na kulturze leśnej i bażantarstwie, posiadam języki niemiecki i polski. Adres mój: poczta Pilica, stacja Zawiercie dla „Leśnika." 30607

Panna służąca w średnim wieku poszukuje miejsca w domach wyższych, arystokratycznych, umiejąca krawieczczyznę i czesanie, z dobremi świadectwami. Ulica Mokotowska № 49, mieszk. 10, drugie piętro, L. B. 30789

Poszukuję praktyki wiejskiego gospodarstwa. Oferty upraszam zostawić dla S. A. w Kurjerze. 31105

Poszukuję posady z wynagrodzeniem od 20 do 30 rubli miesięcznie lub za stół i mieszkanie. Mogę przyjąć posadę pisarza przy redakcji lub w jakiemkolwiek biurze. Adres: stacja Georgjewsk k. ż. dyn.-wit., majątek Zapasiszki, dla S. 31121

Rządztwa domu poszukuje młody człowiek, dokładnie obeznany z czynnościami meldunkowemi, z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ł. W. 30753

Zdolna ekspedjentka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Chmielna № 23, m. 3, od 3—5-ej. 31080

Znam krój bielizny i krawieczczyzny, poszukuję zajęcia w domu prywatnym. Piwna 13, mieszk. 56. 3059r

10 rubli temu, kto wyrobi młodemu urzędnikowi prowadzenie meldunków za pokój. Posiadam kilkoletnią praktykę. Oferty „10" kantor Kurjera. 31129

200 rubli i więcej za wyrobienie posady biurowej na kolei młodemu inteligentnemu człowiekowi, posiadającemu gruntownie polski, russki, średnio niemiecki. Dyskrecja najściślejsza. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Labora." 31125

300 rs. za wyrobienie posady biurowej na kolei lub w innej prywatnej instytucji z kaucją kilka tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. L. E. O. 30837

b) Zaofiarowane.

Bona freblówka, polka, potrzebna do małych dzieci na przychodnią od 1-go października. Świadectwa i rekomendacje konieczne. Wiadomość: Srebrna № 12, parter, od 2 do 5-ej po południu. 31095

Do pracowni, Oboźna № 10, potrzebne zdolne panny do palt i staników. 31091

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do spódnic i podręcznych do staników. 31189

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do rękawów. 3047r

D. Kurdelska, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej № 11, b. krojczyni u W-go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2948r

Kucharka-gospodyni potrzebna na wieś.— Wiejska № 3, u stróża. 30873

Kapelusznicy do filcowej roboty potrzebni zaraz za dobrem wynagrodzeniem w fabryce Reczyńskiego, Przejazd 11. 31060

Maszynistka do Whelera-Wilsona i podręczne do bielizny potrzebne zaraz. Leszno № 71, m. 19. 31113

Maszynistka potrzebna. Graniczna 16, wejście przez sień. 3109r

Model (starzec) potrzebny w pracowni malarskiej, Senatorska 38, dom Seydla. 3025r

Potrzebne panny uzdolnione do szycia gorsetów. Krakowskie-Przedmieście № 49, Marja Grochowska. 30729

Potrzebni czeladzie tapicerscy. Nowogrodzka № 18. 30716

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic, zaraz. Karmelicka 12, m. 4. 30706

Potrzebna jest do prowadzenia małego gospodarstwa u wojskowego osoba młoda, inteligentna i przystojna, na dobrych warunkach. Wiadomość poste-restante pod literami „Z. K. № 77" w Warszawie. 30771

Potrzebni są zdolni ślusarze do fabryki drzwiczek hermetycznych i t. p. Adolfa Haensel, Elektoralna 14. 3078r

Potrzebne osoby znające doskonale szycie i krój bielizny damskiej i mężkiej, mogą dostawać robotę do domów. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami T. H. 3071r

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny, pierwszeństwo mają ci, którzy już znają tę branżę. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3072r

Potrzebne osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

Potrzebne są bony niemki i francuzki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka № 3, parter. 30253

Potrzebna panna do okryć i maszyny. Tłomackie № 10, m. 5. 29459

Potrzebna podręczna do staników. Ul. Zielna № 23, mieszkania 2. 3106r

Potrzebne dwie prasowaczki do prasowania koszul. Ulica Twarda № 57. 31078

Potrzebna wykwalifikowana kucharka do Petersburga, pensja rocznie rs. 100. Kosztów podróży nie ponoszę. Hoża № 11, mieszkania 8. 31064

Potrzebne małżeństwo do 30 numerów, do usług dla gości, z kaucją. Wiadomość: Długa № 10, m. 34, od 4—5-ej. 31055

Potrzebne zaraz: energiczna zarządzająca pralnią, umiejąca czytać i pisać, z kaucją oraz zdolne prasowaczki do bielizny mężkiej i damskiej. Wierzbowa № 6, pralnia. 31155

Potrzebny zaraz młody człowiek, wykształcony w korespondencji polskiej, russkiej, do biura. Wymagane poręczenie, referencje.— Oferty: Kurjer Warszawski X. 31139

Potrzebny chłopiec do sklepu mydlarskiego. Oboźna 7, mieszk. 2. 31136

Potrzebna zdatna podręczna. Sienna 25. 31124

Potrzebny pisarz do meldunków, katolik, za pokoik z małą dopłatą. Wiadomość: Stawki № 2, mieszk. 29. 31120

Potrzebna jest osoba dobrze grająca do lekcyj tańca. Wiadomość: Elektoralna № 53, mieszk. 21. 31118

Potrzebni czeladzie i panny zupełnie uzdolnione do okryć i wierzchów damskich oraz maszynistka do maszyny Whelera-Wilsona.— Wiadomość: Senatorska 10, m. 30, pracownia A. Marcinka. 31180

Potrzebna zdolna staniczarka za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Dzika 38, mieszkania 5. 31174

Potrzebna jest bona inteligentna. Twarda 46, m. 36, od 11 do 2-ej po południu. 31161

Poszukuję osoby udoskonalonej w kroju bielizny damskiej do wydawania i przyjmowania roboty. Wiadomość: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3070r

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników i podręczne. Świętokrzyzka № 27, mieszk. 17. 30976

Potrzebna niańka niemka z dobremi świadectwami, w średnim wieku, do dwóch chłopców 6 i 3 lat, zaraz. Plac Krasiński № 5, szwajcar wskaże, od 10 do 3-ej. 30965

Potrzebny stróż znający roboty zduńskie i mularskie. Marjensztadt 4, kasa. 31188

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego w hotelu Paryskim. 30258

Szwaczka do szycia gorsetów potrzebna do fabryki gorsetów „Felicja", Marszałkowska 138, za dobre wynagrodzenie. 31074

Kupno i sprzedaż.

A) Herbata lądowa Ratyńskiego, Jerozolimska 84, świeża, łagodna, najlepsza dla nerwowych. 31065

Cebulki kwiatowe haarlemskie, jak: hjacynty, tulipany i t. p., otrzymał i poleca H. Friedlender, skład nasion, ulica Senatorska 44. 30724

Cytrę wiedeńską ze stolikiem, szkołą, skrzypce, szynel filologa sprzedam. Bracka 5, mieszkania 16. 30804

Do sprzedania lustro czarne trumeau z konsolą, z marmurowym blatem, wysokość szkła trzy i pół łokcia, szerokość łokieć i ćwierć, garniturek fantazyjny kryty pluszem oliw i szlaban orzechowy. Obejrzeć można do godziny 3-ej po południu. Długa № 44, mieszkania 15. 30727

Duże ładne trzy figusy dla braku miejsca do zbycia za przystępną cenę. Ulica Chmielna 15. 30725

Do sprzedania krawiecka maszyna Singera, walizka skórzana w dobrym stanie. Wiadomość: Przejazd 13, pralnia. 30813

Do sprzedania szafa sklepowa (bufetowa) dębowa. Graniczna 16, mieszk. 1. 31003

Do sprzedania czarne meble, słoniową kością wykładane. Widzieć można od 2-ej do 5-ej, Marszałkowska 84, m. 4. 31163

Do sprzedania faeton nowy. Ulica Sienna № 28. 31172

Faeton (Victoria) mało używany, do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego placu, stróż wskaże. 30756

Fortepian fabryki Schrödera, mało używany, do sprzedania za połowę ceny. Smolna № 23, mieszkania № 3. 30799

Fortepian Hofera do sprzedania tanio.— Krochmalna № 53, mieszk. 6. 30792

Fortepian Hofera mało używany za b. przystępną cenę. Złota № 33, m. № 23. 30419

Fortepian do sprzedania bardzo dobry. Elektoralna 31, m. 7, od 3 do 6-ej po południu. 31017

Faeton sprzedam. Leszno 70. Wiadomość na miejscu. 31087

Fortepian krótki Kralla-Seidlera, prawie nowy, piękna mechanika, zaraz do sprzedania. Wielka 31, mieszkania 7. 31075

Filtr prawie nowy, kosztował 7 rs., za 3 ruble. Nowolipki 44, stróż. 31061

Fortepian mało używany jest do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 31131

Fortepiany nowe z angielską mechaniką, systemu amerykańskiego krzyżowe oraz pianina krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 28579

Garniturek mebli czarny fantazyjny sprzedam tanio. Nowy-Świat 59, m. 6. 30877

Garnitur, kandelabry, porcelana, otomana, szafy, komoda. Wielka 52, m. 10. 31158

Jest zaraz do sprzedania fortepian mocnej konstrukcji, tanio. Nalewki 33, m. 29. 31183

Klacz wierzchowa, skarogniada, rosła, doskonale ujeżdżona, do sprzedania. Obóz wołyńskiego pułku gwardji, obok stacji filtrów. 31135

Kareta i powóz fabryki Romanowskiego, angielskie uprzęże, liberje i bryczka resorowa są do sprzedania. Nowogrodzka № 20, spytać stangreta. 31109

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3043r

Koń kasztan, 6 lat, do sprzedania. Żelazna 65, mieszk. 1. 3080r

Kajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Lando na gumach, amerykan i pianino sprzedaję. Jerozolimska 56. 31005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 31159

Meble czarne, orzechowe, otomany, szeslongi sprzedaje tanio, przyjmuje w zamian, przerabia, zabezpiecza od moli. Świętokrzyzka 8, A. Trzaska. 30487

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 30870

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble salonowe i gabinetowe, garniturki fantazyjne, otomana, szeslongi. Krucza 49, tapicer. Także tremo czarne. 30218

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, kredensy, biurka, łóżka i t. p., po niepraktykowanie nizkich cenach, Krakowskie Przedmieście 10, m. 6. 30619

Mundur gimnazjum realnego dla ucznia wzrostu dobrego oraz mundur galowy administracyjny klasy VI-ej są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Ordynacka 7, mieszkania 8. 31094

Meble salonowe kryte utrechtem, masiw machoniowe, sprzedam. Jerozolimska 78, mieszkania 30. 31083

Meble wyściełane półgarnitur i stół politurowany 12 rs., dwie duże lampy po 1 rs., szafa kuchenna 2 rs. 50 kop., kuchenka naftowa 50 kop. Nowolipki 44, stróż. 31062

Otomana, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 31044

Otomanę mało używaną rs. 18 sprzedam.— Marszałkowska 91—24, parter. 30549

Otomanę brokatelą krytą sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 11. 31067

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 31146

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 31122

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 8 do 2-ej. 31112

Są do sprzedania tanio meble, fortepian. Od 12—4-ej, Zgoda 4, mieszkania 8. 31066

Szynel mały, filologiczny, do sprzedania tanio. Nowolipie 22, m. 10. 30572

Sprzedaję meble kryte, pokrowce, stół rs. 35; lampę sypialnianą, wózek dziecinny, parawan. Mokotowska 12, m. 10. 30714

Staniki trykotowe oraz żakietki jesienne najtaniej u K. Mantey, ulica Świętokrzyzka 8. 30793

Tanio do sprzedania maszynka do dziurkowania druków. Wspólna 2, sklep „Eleonora." 30820

Tanio! Gorsze, lepsze meble sprzedają się.— Wielka 33, m. 35. 31093

Tanio sprzedam szafy, łóżko, kredens. Czysta 6, u stolarza. 30523

Tanio przerabiam meble, materace, dekoracje najświeższe. Meble przyjmuję w zamian. Wspólna 13. 30602

Wyprzedaję różne meble, fortepian, książki, garderobę. Leszno № 55, mieszkania 20, 29424

Wyżlica ułożona do polowania jest do sprzedania. Złota 32—24. 31149

Wata wielbłądzia, bawełniana, owcza czarna i biała, najtaniej w składzie fabrycznym, Świętokrzyzka 8—6. 30794

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, fortepian, zegar, lustro, kanapkę, stół, kredens, szafkę z lustrem, lampę, gzymsy, landszafty, łóżko, materace, poduszki, samowar, miedź, waga 15-kilowa, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 31085

Za przystępną cenę jest do sprzedania całe urządzenie szkolne ze wszystkiemi potrzebnemi utensyljami, po szkole żeńskiej. Wiadomość w każdym czasie, Sienna № 80, mieszkania 4. 20562

Z powodu wyjazdu do sprzedania 6 łyżek i 6 łyżeczek srebrnych kaukazkiej roboty, kołdra włóczkowa, biżuterja i różna garderoba.— Aleksandrja № 20, mieszk. № 3. 28939

Z powodu wyjazdu maszyny tanio do sprzedania, oryginalne Singera. Podwale № 3, u rękawicznika. 30883

Za bezcen różne meble do sprzedania. Ul. Chmielna 60—21, od 9—1, od 3—5-ej. 31059

6 beczek winiówek do kapusty sprzedam zaraz. Nowogrodzka 31—15. 31086

Interesa handl. i majątk.

A) Kapitały większe i mniejsze, na domach w Warszawie zabezpieczone, nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 30173

Apteka do sprzedania w miasteczku w pobliżu Wilna.— Oferty proszę nadsyłać: W. Mud, prowizor w Wilnie, dom własny. 31117

Bufet na kolei do wydzierżawienia lub zarządu, za kaucją. Wiad. Długa № 10, mieszkania 34, od 4—5-ej. 31054

Do sprzedania sklep z mieszkaniem kolonjalno-spożywczy z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 9. 30737

Do sprzedania sklep spożywczy przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: ulica Sienna № 78, u Kukawskiego. 30785

Dobrze rentująca się fabryka branży żelaznej jest z powodu zaszłych okoliczności tanio do nabycia. Potrzebny kapitał około 30,000 rubli. Laskawe oferty uprasza się: „F. K. 6" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 2976r

Domek murowany tanio sprzedam na raty. Leszno 18, sklep rękawiczniczy. 28366

Dom sprzedam przy placu św. Aleksandra. Cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 31081

Handel spożywczo-kolonjalny, egzystujący lat kilkanaście z powodzeniem, z powodu zmiany interesów właściciela zaraz do odstąpienia; warunki bardzo przystępne.—Wiadomość na miejscu, Grzybowska 23, naprzeciw Mokiejewskiego. 31165

Jest do sprzedania sklep wiktuałów dystrybucyjny, w teatrze pod filarami. 31169

Jest posesja bardzo tanio do sprzedania na Nowej Pradze, ulica Kowieńska № 17.—Wiadomość na miejscu. 31110

Krowiarnia, przy ulicy Źródłowej № 10, z 7 sztukami dobrego gatunku bydła, egzystująca od lat 20, z wyrobionemi gospodami, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną zaraz do sprzedania. — Wiadomość Mostowa 29, w kawiarni M. Kamionowicz. 31111

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2967r

Lodownia wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu, Fabryczna 16. 2910r

Łucka № 24. Jest do wypożyczenia rs. 3,000. 31100

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowogrodzka 13, m. 5. 30715

Mam kilka tysięcy rubli, chcę należeć do interesu przemysłowo-handlowego z osobistym czynnym współudziałem w pracy. Oferty: kantor Kurjera A. K. S. 30838

Magazyn mód oddawna egzystujący, z powodu nagłej zmiany do sprzedania. Lokal obszerny tani. Wiadomość: Długa 6, w magazynie. 31156

Magiel sprzedaję na wyprowadzenie. Brukowa № 32. 31127

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Nalewki 28. 31098

Osoba pojedyńcza z kapitałem 3,000—4,000 rs., może oprócz procentu mieć mieszkanie, utrzymanie na wsi. Wiadomość: Chmielna 35, mieszkania 6. 29910

Pralnia do sprzedania z powodu słabości, za 60 rs. na Nalewkach.—Wiadomość Ogrodowa № 28, m. 5. 31178

Rubli 1,000 do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego, bez pośrednictwa. — Oferty „Ł. Z." przyjmuje Kurjer. 31119

Rs. 2,000 do 2,500 potrzeba zaraz na spłatę sumy drugiego numeru hypoteki, bez Towarzystwa, w Warszawie. Wiadomość: Plac Zamkowy № 97, u właściciela, od godziny 2 do 6-ej po południu. 30797

Sklep mydła i farb z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Wiadomość: ulica Długa 8. 30555

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 220.—Śliska № 34. 30636

Sklep spożywczy i magle do sprzedania, dobrze procentujące. Ul. Twarda № 23. 30733

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna № 29. Wiadomość na miejscu. 30748

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipie № 8. 30735

Sklep galanteryjno-norymberski, materjały piśmienne i dystrybucja, egzystujący od lat czterdziestu, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 4, w tanim sklepie. 2982r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 30355

Skład materjałów aptecznych z fabryką wód gazowych i mineralnych, w m. pow. Koło, gub. kaliskiej, do odstąpienia każdej chwili z powodu zmiany stosunków. Interes istnieje od lat 5-iu przeszło, zaopatrzony odpowiednio w towar, klijentela wyrobiona, lokal pod skład b. wygodny, w najlepszym punkcie miasta, urządzenie sklepu i t. d. bardzo porządne. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u pp. Jakobson et Biernacki, drogistów w Warszawie, Senatorska 29 lub wprost w Kole u właściciela. 3017r

Skład węgla do sprzedania. Ulica Piękna № 39. 30507

Sklep produktów spożywczych sprzedam tanio. Marszałkowska № 90. 30890

Skład węgli do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu. Nowolipki 55. 31050

Sklep spożywczo-mączny, dobrze procentujący, sprzedam zmuszona okolicznościami rodzinnemi. Chmielna 20, w sklepie. 31076

Szynk jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie miasta, zapewniający utrzymanie rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. G. 31168

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia zaraz. Nowe-Miasto № 3. 31051

Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli potrzebny do interesu dobrze procentującego, z wyrobioną firmą, przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta. Oprócz umówionego procentu od kapitału, może mieć przyzwoite zajęcie, za osobnem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski P. P. P. 18. 30453

Zakład felczerski w dobrym punkcie i z gwarancją utrzymania z samej ręcznej roboty, do sprzedania. Wiadomość: szpital ewangelicki, u Męczyńskiego. 30774

10,000 rs. w całości lub częściowo do umieszczenia na domy. Zielna № 11, mieszk. 8. 31102

2,000 do 10,000 ulokuję na dom w Warszawie. Procent 6, termina długie. Wiadomość skład obić Sommera, Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej. 31147

20,000 do 30,000 rubli potrzeba na dom budujący się na pierwszy numer hypoteki, miejscowość pryncypalna.—Oferty przyjmuje kantor Kur. sub. W. G. F. 31175

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3093r

Dwa pokoje duże, kuchnia, ogródek, 260 rs.; jeden pokój, kuchnia 132 rs. rocznie, od października. Mokotowska 41. 29885

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane, 1-e piętro, eleganckie wejście. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 29600

Do wynajęcia zaraz za rs. 400 rocznie 5 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, górą, piwnicą, gankiem, zlewem i wodociągiem, samo w sobie, na 1-m piętrze, Bednarska № 4, dom kąpiele, SS-rów Majewskich. Wiadomość na miejscu. 30719

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach, z osobnem wejściem, umeblowany, z utzymaniem; tamże wiadomość o obiadach prywatnych. Wielka 45, m. 48. 3060r

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody, na parterze, od frontu, Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 30768

Dwa lub trzy pokoje, zaraz, lepiej byłoby umeblowane, potrzebne w środku miasta. Wiadomość: hotel Wiktorja № 14. 30740

Do wynajęcia pokój umeblowany, dwa okna, ładny, suchy, ciepły, 1-sze piętro, № d. 43 Jerozolimska, mieszk. 14. 31090

Dochodny, korzystny lokal na magle, do najęcia. Piękna 44. 30935

Do wynajęcia salon, pokój, przedpokój, z osobnem wejściem i wygódką, elegancko umeblowane: Nowy-Świat 66, m. 17. 31130

Do wynajęcia duży pokój, umeblowany—parter. Chmielna 64, stróż wskaże. 31058

Do odnajęcia 2 pokoje z meblami, przedpokojem, samowarem, usługą, wejście oddzielne. Złota 23, pralni. 3105r

Do odnajęcia zaraz obszerny pokój umeblowany, dla spokojnego lokatora, z osobnem wejściem, na parterze. Nowogrodzka № 11. 31144

Elegancko umeblowany salon, gabinet, przedpokój, do wynajęcia razem lub oddzielnie, samowar, usługa. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29261

Jest do wynajęcia pokój, z oddzielnem wejściem, na trzeciem piętrze. Krucza № 14, mieszkania 8. 31179

Lokale porządne do wynajęcia: na 1-m piętrze, od frontu 5 pokojów, przedpokój i kuchnia; na parterze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Woda i zlewy nowo urządzone. Mieszkanie parterowe może być podzielone. Ulica Aleksandrja № 10. 2688r

Mieszkania; po 5, 4 i 2 pokoje, bardzo tanio. Chmielna № 80. 31138

Od 8-go października do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, suche, ciepłe, za 220 rocznie, będzie odnowione. Zapiecek № 2. 30899

Od 1-go października r. b. do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej № 11, salon i trzy pokoje pojedyńcze, lub salon z gabinetem i dwa pokoje osobne; wszystkie umeblowane, z opałem i posługą. Na żądanie z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Włodzimierka № 6, mieszkania 10. 30995

Pokój duży do odnajęcia od 1 października, może być ze stołem. Ogrodowa 17, od 10—12 w południe. 30850

Pomieszczenie dla panienek wszelkiego wieku, pomoc naukowa, konwersacja francuzka, fortepian, warunki przystępne. Chmielna 36, mieszkania 1. 3049r

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. 30811

Pożądana współlokatorka. Leszno 3, mieszkania 4. 30862

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój z usługą i opałem 10 rs. miesięcznie. Przedpokój wspólny. Erywańska 5, mieszkania 17. 30535

Przy inteligentnej rodzinie jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, od frontu, z całodziennem utrzymaniem i usługą; może być i fortepian. Wiadomość: ul. Pańska 26, stróż wskaże. 30919

Potrzebny zaraz pokój z osobnem wejściem, umeblowany, z fortepianem, w okolicy ulicy Bielańskiej, przy familji mówiącej nieco po niemiecku. Oferty złożyć: Ciepła 7, mieszkania 30. 30908

Potrzebne mieszkanie z 4-ch pokoi z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Oferty składać № 3 Mazowiecka, na dole. 31123

Pokój o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Hożej № 5, mieszkania № 10, do wynajęcia każdego czasu. Tamże do wynajęcia pokoik od podwórza. 31092

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, a także pokój osobny z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Żórawia 43, mieszkania 19. 31160

Pomieszczenie dla panienki izraelitki, z całodziennem utrzymaniem. Elektoralna 28, mieszkania 24. 31073

Pokój, przedpokój, kuchnia, woda, zlew, klozet, 36 rs. kwartalnie. Stare-Miasto 4—6. 31082

Pokój dla kawalera lub dwóch, frontowy, na dole. Widok 3. 31140

Pokój dla przyzwoitej kobiety Krucza 40, mieszkania 13. 31133

Pokój umeblowany, usługa, samowar, za rs. 8. Tamka 10, m. 9. 31152

Róg ulicy Nowego-Światu i Foksalu № 30, do wynajęcia od 8 października r. b. lokal na 1-m piętrze: z salonu z balkonem, czterech pokoi, kuchni z wodociągiem i zlewem, oraz piwnicy, komórki i góry. Lokal odświeżony po składzie fortepianów. Cena b. przystępna. 31141

Siedem pokoi z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarnią, na 2-m piętrze, zaraz do najęcia. Ul. Hr. Kotzebue 10. 30821

Salon frontowy o trzech oknach, z balkonem, oraz pokój przyległy o jednem oknie, razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 października, z meblami lub bez—można z całodziennem utrzymaniem. Tamże pokój dla kobiety z meblami lub bez. Hortensja 5, m. 8. 31108

Salon z meblami, usługą, samowarem, do wynajęcia, wejście oddzielne. Warecka 10, mieszkania 22. 31162

Tanio pokój duży, usługa, waterklozet na żądanie. Krakowskie-Przedmieście № 71, stróż. 31176

W domu № 23 na ulicy Długiej, obecnie skanalizowanym, są do wynajęcia: 4 sklepy różnej wielkości i mieszkanie na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 9-u pokoi, z waterklozetem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokoju, oraz góry i piwnicy, oddzielnych. 26301

W domu skanalizowanym, Jerozolimska № 63, jest do wynajęcia, każdego czasu apartament na 1-m piętrze, od frontu, z dwoma balkonami, t. j.: siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, spiżarka, urządzenie gazowe i wszelkie inne wygody. 30880

Wygodne pomieszczenie dwóch panienek lub uczni, troskliwa opieka, pianino. Wielka 33, m. 34. 31166

Zaraz 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia. Chmielna 49, m. 46. 31107

Zaraz pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Pomieszczenie dla panienki. Jerozolimska № 27, mieszkania 12. 29906

5, 3 pokoje z kuchniami, salon obszerny i pokój, od frontu, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 30308

7 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwie spiżarki, wanna, prysznic, waterklozet, 1-e piętro, dom skanalizowany, do wynajęcia od 1-go października r. b. Złota № 23. 30710

3 lub lub 4 pokoje, elegancko umeblowane, fortepian, wszelkie wygody, kuchnia, pokój dla służby, do wynajęcia. Zgoda 1, mieszkania. 31173

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, schowanko—odświeżone, wynajmuję. Wspólna № 39, przy Marszałkowskiej. 31104

30 pokoi kawalerskich i familijnych, z meblami lub bez. Z kompletnem utrzymaniem do życzenia. Samowar, usługa, wodociąg, zlew, waterklozet, gaz. Tuba z dołu do porozumiewania się. Pryssnic, wanna dwa razy tygodniowo dla lokatorów z ogrzaniem wody piętnaście kop. Ul. Marszałkowska, róg Żórawiej № 86, u rządcy. 31053

1 pokój, kuchnia, za rs. 12 lub 8 miesięcznie, do wynajęcia. Piękna 45. 31164

Doniesienia rozmaite.

Adres: Trębacka 3! Kupuję, sprzedaję, wynajmuję używaną garderobę damską, męzką. 30828

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 30795

A) Tanio pończochy, skarpetki, uadrabianie. Robota trwała. Wilcza 15—8. 31151

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca szlafroki, matinki, krawaty, fartuszki, wyroby włóczkowe, hafty jedwabiem, złotem, oraz znaczenie bielizny po cenach nizkich. 29579

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje obstalunki na bieliznę damską, męzką i dziecinną, po cenach nizkich. 29581

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca wyroby pończosznicze po nizkich cenach. 29580

Bezpłatnie broszurka niezbędna dla każdego obywatela, fabryk, zakładów. Bitter, Marszałkowska 117. Potrzebni ajenci. 29270

Cyklodrom, róg Składowej i Nowogrodzkiej, wynajem rowerów na godziny i na miasto, po cenach przystępnych. 29991

Damskie kapelusze przerabia dobrze i prędko, fabryka kapeluszy męzkich „Leonard," Trębacka 13. 30938

Do wspólnej nauki z 8-letnią dziewczynką poszukuję towarzyszki. Mieszkam w okolicy placu Teatralnego. Oferty zostawiać w warszawskiem biurze ogłoszeń: Wierzbowa 8, dla J. 31148

M. Ciborowski odnawia na miejscu meble: stylowe i nowoczesne, a uszkodzone reparuje. Wiadomość: ul. Ordynacka № 3, u Łopińskiego. 30750

Najtańszy magazyn okryć damskich „Henri," Marszałkowska 99, przyjmuje także zamówienia. 28682

Obiady prywatne, zdrowe. Długa 18, wiadomość u stróża. 3104r

Obiady prywatne. Senatorska 30, m. 2, 1-sze piętro. 30430

Przyjmują się suknie, okrycia, peleryny, futra i ubrania dziecinne do roboty, tanio i prędko. „Romualdini," ulica Marszałkowska 116. 31052

Potrzebna jest mamka, z 4-miesięcznym pokarmem lub starszym, zaraz. Ulica Tłomackie № 2, m. 14. 36891

Poszukuje się kobiety do odstrzykiwania pokarmu dla słabego dziecka. Wiadomość: Mergenthaler, Wielka 51. 30902

Specjalność! Amazonki konne na włosiennicy i na kanausie wykonywa niedrogo pracownia: Nowy-Świat № 59, m. 16. 31056

Wyuczam krawatów za pięć rubli. Ogrodowa 5, mieszk. 21. 3055r

W niedzielę wieczorem zostawiono w dorożce książkę do nabożeństwa, pod tytułem: „Ogród różanny." Uprasza się o odniesienie za nagrodą na Widok № 7, mieszkania № 4. 31077

Wyżymaczki naprawia starannie, najtaniej, wałki gumowe od rubli dwóch w zakładzie mechanicznym. Ulica Nowogrodzka № 18. 31153

W niedzielę wieczorem zginął pudel biały, który się wabi Brawo. Kto odprowadzi tegoż psa na Nowe-Miasto № 1, do właściciela domu, otrzyma nagrodę. 30810

Zaginął kwit byłego banku polskiego, № 538425/16504, wdany d. 18 (30) czerwca 1853 r. na imię Adolfa Frick. 2867r

Zupełna wyprzedaż w warszawskim składzie dywanów, ulica Hr. Kotzebue № 2, dywany, chodniki, koteliny, atłasy, burety, juty, portjery, firanki, kołdry i wszelkie inne towary wyprzedajemy znacznie niżej ceny kosztu. Lokal z 3-letnim kontraktem i kompletnem urządzeniem odstąpię. Ulica Hr. Kotzebue № 2.—Gustaw Arnold i S-ka. 31106

***) Staniki** trykotowe, wielki wybór nowych fasonów zagranicznych. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci, ceny nizkie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Szale**, pledy, chustki, tanie. Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Wstążki** w wielkim wyborze, ceny nizkie.

***) Karbowanie**, plisowanie sukni, koronek. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 31032

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).